



12  
LAT  
minęło!

# ECHO

## Świdwina



Nr 57/58

ISSN 1428-2186

2002

## 12 LAT WYDAWNICTWA ADAM MARSZAŁEK

Już od 12 lat działa na polskim rynku wydawniczym Wydawnictwo Adam Marszałek, które w roku 1990 opublikowało pierwszą książkę. W roku ubiegłym nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazało się blisko 300 tytułów oraz 17 czasopism, co sytuuje Oficynę na II miejscu w kraju. 12 lat to czas, w którym firma rozrosła się do liczącego 39 osób zespołu redaktorów, techników, drukarzy, intrologatorów... To ich zasługa jest



Na zdjęciu od lewej: Dyrektor Wydawnictwa Iwona Nadolska-Bartosiak, Starosta Świdwiński Zdzisław Chojnacki, Barbara Marszałek-Siuda, Prezes Wydawnictwa Adam Marszałek, Janina Chojnacka, Li Zengwei, Korespondent Chińskiej „RENMIN RIBAO”

ciągly rozwój, zdobyte nagrody i wyróżnienia na międzynarodowych targach książki oraz przyznawane przez różne renomowane instytucje. Z tej okazji odbył się bankiet, w którym wzięło udział ponad 150 osób ze świata nauki, polityki, kultury oraz przyjaciele Wydawnictwa (fotoreportaż zamieszczamy na stronach 15-16).

M. Z.

## 5 Poetów w Warszawie

Z udziałem wielu wybitnych osobistości świata kultury odbyła się w słynnym „Klubie Księgarza” na warszawskim Starym Rynku, promocja książek 5 poetów (Janusza Kryszaka, Piotra Sobolczyka, Przemysława Szubartowicza, Bolesława Taborskiego i Pawła Tańskiego), których tomiki ukazały się nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek. Podczas promocji wiersze czytał Krzysztof Kolberger.

A. K.



Na zdjęciu powyżej (od lewej) dyrektor Klubu Księgarza Jan Rodzeń, wydawca Adam Marszałek, zaprzyjaźniona z Wydawnictwem aktorka Anna Chodakowska oraz wiceminister kultury Rafał Skąpski

## KOBIETA BURMISTRZEM?

Wywiad z Krystyną Wojnicką,  
kandydatką na stanowisko Burmistrza



**A d a m K o r z u s:** Jest Pani jedyną kobietą startującą w wyścigu o fotel burmistrza Świdwina. Dlaczego zdecydowała się Pani na udział w wyborach?

**Krystyna Wojnicka:** Zdecydowałam się kandydować na burmistrza nie tylko dlatego, że miejska organizacja SLD udzieliła mi poparcia, ale również dlatego, że jestem przekonana, iż poddam tym trudnym obowiązkom.

**A.K.:** Jak Pani widzi rolę burmistrza?

**K.W.:** Burmistrz miasta jest nie tylko politykiem i nie tylko chłodnym urzędnikiem. Jest gospodarzem miasta i opiekunem wszystkich mieszkańców. Utożsamia się z nimi, czując ich problemy a nawet tragedie.

Jego rolą jest pomóc tym ludziom w ramach obowiązującego prawa i możliwości finansowych miasta.

Ciąg dalszy na str. 5



## Święto Nauczycieli



Z okazji Dnia Nauczyciela w Szkole Podstawowej Nr 2 odbył się bal zorganizowany przez Radę Rodziców, a Komitetowi Organizacyjnemu przewodziła pani Elżbieta Wielgosz. W ramach atrakcji przygotowana została loteria oraz „czekoladowy walczyk”. Dochód z całego przedsięwzięcia przeznaczono na remont łazienek w szkole.

Na zdjęciu od lewej: Klaudia Hanasz, Marzena Drwal, Andrzej Marszałek, Elżbieta Wielgosz, Monika Bryła, dyr Danuta Malitowska, kurator Jerzy Kotłęga, Janusz Wielgosz, Elżbieta Szadkowska, Barbara Marszałek. Z dołu patrzą Jolanta Okurowska i Agnieszka Wójciak.

A. K.



## Z Unią na Ty

Pod takim tytułem odbyła się I runda turnieju, którego celem jest propagowanie przystąpienia Polski do UE. Patronem turnieju jest Prezes Rady Ministrów **Leszek Miller** oraz minister **Sławomir Wiatr**.



Miło nam poinformować, iż reprezentujący Wydawnictwo Adam Marszałek **Daniel Kawa** odniósł wielki sukces zwyciężając w I edycji tego turnieju. Efekt tych zmagania zostanie zaprezentowany w I. programie TVP.



Po zwycięskim finale gratulacje naszemu reprezentantowi składali: żona – **J. Marszałek-Kawa**, prezes – dr **Adam Marszałek** oraz piosenkarka – **Krystyna Giżowska**.

A. K.

## AON i WAM



W ostatnim czasie odbyło się kolejne spotkanie Prezesa dr. Adama Marszałka z kierownictwem Akademii Obrony Narodowej. W miłej atmosferze omówiono plany dalszej współpracy. Od lewej stoją: Główny Logistyk dr **Jan Szymczyk**, Komendant Wydziału Strategicznego płk prof. dr hab. **Jacek Pawłowski**, dr **Adam Marszałek**, gen. prof. dr hab. **Michał Krowczyński**, płk prof. dr hab. **Bogdan Szuda** oraz dr hab. **Wydawnictwo**

## KAMPANIA RUSZYŁA!

W dniu 5 października z udziałem pani poseł **Bolesławy Towalewskiej**, wojewody Zachodniopomorskiego **Stanisława Wziątka** oraz **Jerzego Kotłegi** rozpoczęto Kampanię do wyborów samorządowych. Znakomitych gości przywitał **Zbigniew Głusiewski** – przewodniczący Rady Miejskiej SLD, a obradom przewodniczył przewodniczący Rady Pwiatowej SLD pan **Marek Makowski**.



**Marek Makowski** z przewodniczącym Rady Wojewódzkiej SLD **Stanisławem Kopciem** oraz grupą najbliższych współpracowników.

A. K.

## Pozdrowienia z Kapitolu

Pozdrowienia z Kapitolu



Pozdrowienia z Kapitolu

Między licznymi spotkaniami biznesowymi w Stanach Zjednoczonych delegacja Wydawnictwa poświęciła czas na zwiedzanie m.in. Kapitolu. Na zdjęciu od lewej: Wiceprzewodniczący Zespołu Promocji **Grażyna Karkosik**, Szefowa Europejskiego Centrum Edukacyjnego **Halina Marszałek**, Prezes oraz dr **Andrzej Derza** jeden z przedstawicieli Wyda-



## WYRÓŻNIENIA KURATORA OŚWIATY

Z okazji święta Dnia Edukacji Narodowej w Koszalinie odbyła się uroczystość wręczenia odznaczeń państwowych oraz medali Komisji Edukacji Narodowej. Jest nam bardzo miło, że możemy poinformować czytelników „Echa”, iż w gronie wyróżnionych nauczycieli znalazła się duża grupa świdwińskich pedagogów.

Na uroczystość wręczenia przybył wicepremier **Jarosław Kalinowski**, który wraz z kuratorem, **Jerzym Kotłęgą**, dokonał dekoracji. Wszystkim odznaczonym gratulował również zaprzyjaźniony ze Świdwinem poseł **Ryszard Ulicki**.

**Medale Komisji Edukacji Narodowej** otrzymali:

**Lucyna Dziewiatowska** - wicedyrektor z LO  
**Krzysztof Pelka** - nauczyciel CKP  
**Danuta Reszczyńska** - były dyrektor z SP nr 2

**Złoty Krzyż Zasługi i Nagrodę Kuratora** otrzymała:

**Halina Fijałek** - wicedyrektor Gimnazjum

**Srebrny Krzyż Zasługi** otrzymali:

**Teresa Czyżak** - pedagog SP nr 2  
**Krzysztof Czyżyk** - nauczyciel LO  
**Zofia Derenowska** - dyrektor Przedszkola nr 3  
**January Pawłos** - nauczyciel LO  
**Elżbieta Wielgosz** - nauczyciel SP nr 2  
**Balbina Zakowiecka** - były dyrektor Przedszkola nr 1

**Brazowy Krzyż Zasługi** otrzymali:

**Elżbieta Horak** - wicedyrektor SP nr 3  
**Wiesław Mańczyk** - wicedyrektor Gimnazjum  
**Anna Maślowska** - dyrektor SP nr 3  
**Renata Muchorowska** - nauczyciel Gimnazjum  
**Bożena Paczka** - nauczyciel Gimnazjum  
**Bogumiła Pińczuk** - nauczyciel Gimnazjum  
**Małgorzata Pluta** - nauczyciel LO  
**Elżbieta Skoczny** - nauczyciel Gimnazjum  
**Wiesław Wiczorek** - nauczyciel SP nr 2

**Nagrodę Kuratora** otrzymał:

**Henryk Kłaman** - nauczyciel Gimnazjum.

W imieniu Redakcji „Echa” wszystkim nagrodzonym gratulujemy!!!

*Elżbieta Wielgosz*

## Urząd Skarbowy w Świdwinie

W ostatnich dniach dotarła do nas bardzo dobra wiadomość. Dzięki wieloletnim staraniom, przede wszystkim pana starosty, **Zdzisława Chojnackiego**, minister finansów podjął decyzję stworzenia w Świdwinie Urzędu Skarbowego. Skończą się dzięki temu uciążliwe dojazdy mieszkańców Świdwiny i powiatu do sąsiedniego Białogardu.

Pierwsza siedziba Urzędu Skarbowego będzie mieściła się przy ul. Kołobrzeskiej w dawnym budynku Starostwa. Perspektywicznie myśli się o budowie nowej siedziby, która byłaby zlokalizowana w pobliżu obecnego Urzędu Miejskiego i Starostwa Powiatowego.

*D. K.*

## Kampania Kampania

naszego województwa. Podkreślę tu, że nasz powiat będzie reprezentował w wyborach do wojewódzkich władz samorządowych **Marek Makowski**. Jest to znakomity lekarz, dyrektor szpitala i ZOZ, oraz aktywny działacz partii lewicowych. Posiada duże doświadczenie z pracy w organizacjach młodzieżowych (głównie studenckich), był współzałożycielem SdRP oraz SLD w powiecie świdwińskim, a następnie przewodniczącym tych partii. W bardzo ciepłych słowach o pracy **Marka Makowskiego** wyraził się wojewoda **Stanisław Wziątek**, który zapoznał zebranych z trudną sytuacją społeczno-gospodarczą kraju, województwa, powiatu, miasta i gmin oraz zdecydowanym próbom przeciwdziałania zaistniałej sytuacji. W tym aspekcie działalności służby zdrowia w powiecie odczytywać należy raczej pozytywnie. **Marek Makowski** jest zdecydowanym, aktywnym reformatorem. Mimo trudnej sytuacji w służbie zdrowia potrafił zreformować, a przede wszystkim uaktywnić działalność podległego personelu. W pełni zasługuje na godne miejsce we władzach samorządowych naszego województwa.

*Stanisław Wotkiewicz*

## POLICJA TEŻ ROZGRZESZA

Policjanci z Komisariatu Policji w Połczynie Zdroju w dniu 14.10.2002 r. wykryli i zatrzymali (rozgrzeszyli) sprawcę kradzieży telefonu komórkowego, kluczy od samochodu marki Audi oraz plebanii, który działał na szkodę proboszcza parafii w Cieszeniewie. Do kradzieży doszło w dniu 14.10.2002 r. około godziny 15. podczas celebracji mszy żałobnej w kaplicy cmentarnej Cmentarza Komunalnego w Połczynie Zdroju. Sprawca, Sławomir Ś. wykorzystując nieuwagę uczestników mszy, wszedł za parawan i dokonał kradzieży ww. rzeczy. W wyniku podjętych działań „rozgrzeszenia” sprawcy odzyskano wszystkie utracone przedmioty.

*Robert Naumiec*

## ODWIEDZILI WYDAWNICTWO

- prof. dr hab. **Ryszard Borowicz**, dziekan Wydziału Humanistycznego UMK
- **Zygmunt Broniarek z Małżonką**, publicysta, pisarz, korespondent w Białym Domu
- prof. dr hab. **Marek Chmaj**, kierownik Zakładu Systemu Politycznego RP UMK
- **Zdzisław Chojnacki**, starosta świdwiński wraz z **Małżonką**
- nadinspektor **Zbigniew Chwaliński**, Zastępca Komendanta Głównego Policji
- dr **Wiesław Czarnecki**, dyrektor Departamentu Współ. Międz. Urzędu Marszałkowskiego Woj. Kuj.-Pom.
- **Tadeusz Garczyński**
- minister dr **Leszek Juchniewicz**, prezes Urzędu Regulacji Energetyki
- prof. dr hab. **Sławomir Kalembka**, kierownik Zakładu Historii Dyplomacji i Doktryn Politycznych UMK
- mgr **Jerzy Karpiński**, dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego w Toruniu
- prof. dr hab. **Zbigniew Karpus**, kierownik Katedry Stos. Międz. UMK
- prof. dr hab. **Stanisław Kawula**, dyrektor Instytutu Pedagogiki Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
- prof. dr hab. **Jan Kęsik**, z-ca dyrektora Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego
- Admirał prof. dr hab. **Antoni Komorowski**, Komendant Akademii Morskiej w Gdyni
- **Władysław Kubiak**, Wiceprzewodniczący Zarządu Woj. Kuj.-Pom.
- dr **Bogdan Lewandowski**, poseł na Sejm RP
- dr **Eugeniusz Lewandowski**, starosta toruński
- **Krzystian Łuczak**, poseł na Sejm RP
- prof. dr hab. **Wiesław Maik**, Rektor Wyższej Szkoły Dziennikarstwa i Mediów
- płk dr hab. **Jan Majkut**, z-ca Komendanta Wyższej Oficerskiej Szkoły Wojsk Rakietowych i Artylerii w Toruniu
- prof. dr hab. **Janusz Mierzwa**, dyrektor Instytutu Historii Akademii Świętokrzyskiej
- **Marzena Młynarczyk**, z-ca dyr. Oddziału Toruńskiego Kredytu Banku
- prof. dr hab. **Czesław Mojsiewicz**, UAM w Poznaniu
- **Nico Niakas**, aktor i reżyser
- płk prof. dr hab. **Jacek Pawłowski**, konsultant Wydziału Strategicznego AON-u.
- Ks. dr **Kazimierz Pierchala**
- prof. dr hab. **Andrzej Radziwiński**, JM Rektor UMK
- **Stanisław Raginiak**, poeta
- prof. dr hab. **Waldemar Rezmer**, Dziekan Wydziału Historycznego UMK.
- prof. dr hab. **Bronisław Siemieniecki**, Instytut Pedagogiki UMK
- profesor **Konrad Studnicki-Gizbert**, Ottawa, Kanada
- **Elżbieta Szparaga**, Poseł na Sejm RP
- prof. dr hab. **Roman Szulc**, AON
- prof. dr hab. **Bolesław Taborski** z **Małżonką** z Londynu
- płk prof. dr hab. **Adam Tomaszewski**, Dziekan Wydziału Wojsk Lądowych
- **Ryszard Ulicki**, poseł na Sejm RP, Szef Rady Programowej TVP
- **Elżbieta Wielgosz z Małżonkiem**, redaktor naczelna „Echa Świdwina”
- **Adam Willma** red. „Gazety Pomorskiej”
- prof. dr hab. **Wojciech Wrzesiński**, prezes Polskiego Towarzystwa Historycznego
- **Mariusz Żalwski**, zastępca redaktora naczelnego „NOWOŚCI”



## Ograniczyć wandalizm w mieście

W dniu 23 sierpnia, Burmistrz Miasta **Józef Pietraszek** prowadził rozmowy z Powiatowym Komendantem Policji **Zenonem Atrasem** i Komendantem Straży Miejskiej **Józefem Kosowskim** w sprawie ograniczenia wandalizmu w mieście. Nasiliły się ostatnio chuligańskie wybryki skierowane na niszczenie mienia. Niszczono są ławki, kosze, znaki drogowe, gabloty, kabiny telefoniczne i inne urządzenia publiczne. Dochodzi do tego częste zakłócanie spokoju. Ma to miejsce po zakończonych dyskotekach w rejonie Zamku i często przenosi się na inne ulice. Komendanci obu służb, aby ograniczyć to zjawisko, postanowili podjąć zdecydowane działania wspólne, w postaci nocnych patroli z piątku na sobotę i z soboty na niedzielę, już w tym tygodniu i aż do odwołania. Takie działania powinny ograniczyć wandalizm na ulicach miasta. Również podjęte będą działania związane z bezpieczeństwem dzieci na ulicach w związku z rozpoczęciem się roku szkolnego oraz ograniczaniem narkomanii zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży.

Komendant **Zenon Atras** podkreślił dobrą współpracę ze Strażą Miejską. Powiedział, że działa ona z zaangażowaniem w zakresie spraw porządkowych drogowych i ograniczaniu małych wykroczeń, odciąża policję z tego zakresu, dzięki temu, ta może w większym stopniu koncentrować się na sprawach związanych z przestępczością. Burmistrz **Józef Pietraszek** uznał, że będzie częściej organizował tego typu spotkania w razie pojawiania się niekorzystnych zjawisk w zakresie ładu i bezpieczeństwa publicznego.

Rzecznik

## W Słonowicach wybuchł pożar!

W dniu 09 09 2002 r. o godz. 20:04. w Powiatowym Stanowisku Kierowania rozdzwoniły się telefony: „Przyjeżdżajcie szybko, w Słonowicach pali się gospodarstwo!”. Tę samą wiadomość otrzymał dyżurny PSK drogą radiową od miejscowej jednostki OSP, która jako pierwsza podjęła działania ratowniczo-gaśnicze na terenie akcji. Dyżurny natychmiast zadysponował zastępy z JRG w Świdwinie: GBA 2/20, BCBA 6/32. Dowódcą sekcji, st. ogn. **Jerzy Mycko** jadąc ulicą Szczecińską w oddali widział łunę pożaru. Jako doświadczony strażak drogą radiową zażądał od PSK zadysponowania większych sił. Po tej informacji do akcji włączyły się dodatkowe siły: GCMB 18/8/cysterna/ z JRG oraz jednostki OSP z: Brzeźna, Rzepczyna, Sławoborza.

**Krzysztof Trojanowski** o pożarze gospodarstwa dowiedział się od swojego sąsiada: „jak wybiegliśmy z domu na podwórko, to cała stodoła już zaczynała się walić, na podwórku było tak gorąco i myślałem, że i chałupa się spali...”. Do akcji wkraczały kolejno zadysponowane siły straży pożarnej, ale pomimo prowadzonych intensywnych działań gaśniczych i podaniu siedmiu prądów gaśniczych w naturciu, nie udało się ocalić obory. Na miejsce akcji przybyli również: oficer dyżurny KP PSP w Świdwinie asp. **Krzysztof Paluch** oraz Komendant powiatowy PSP st. kpt. **Roman Artyński**, który przejął dowodzenie akcji, która trwała ponad 5 godzin. Wzięło w niej udział 39 strażaków w ośmiu samochodach gaśniczych, do akcji zadysponowano policję i pogotowie energetyczne. Całkowitemu spaleni uległa stodoła, a wraz z nią zgromadzone płody rolne (12 ton siana, 30 ton słomy, 40 ton zboża), nadbudówka budynku inwentarskiego oraz narzędzia i maszyny rolnicze na łączną kwotę 100 000 zł.

Przyczyny pożaru nie ustalono.

„Tyle lat pracy poszło z dymem, jak mam teraz wykarmić swój inwentarz...?” – zastanawia się poszkodowany gospodarz.

Kar

## Łączność musi być

Dwadzieścia jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych w powiecie świdwińskim dysponuje 26 pojazdami gaśniczymi. W każdym z tych pojazdów powinna być łączność radiotelefoniczna, czyli radiotelefony przewoźne w samochodach. Obecnie strażacy dysponują siedemnastoma radiotelefonami, a od stycznia 2003 roku będą mieli tylko siedem. Dlaczego? Bo wprowadzono nowe częstotliwości i sprzęt, którym dysponują, nie będzie się już nadawał – wyjaśnia **Krzysztof Paluch**, kierownik służby operacyjno-szkoleniowej w Komendzie Powiatowej PSP w Świdwinie.

A łączność musi być, bo w przypadku sytuacji zagrożenia ułatwia ona i przyspiesza działania strażaków, na które tak bardzo czekają ludzie, wołając o pomoc, o ratunek. Siedmioma radiotelefonami o nowych częstotliwościach w nowym roku kalendarzowym dysponowało będzie tylko 5 jednostek OSP w powiecie: Lekowo – 1, Połczyn Zdrój – 3, Sławoborze – 1, Zajączkówko – 1, Ząbrowo – 1 radiotelefon. Brakowało będzie zatem 19. Koszt jednego radiotelefonu to kwota prawie dwóch tysięcy złotych. Kto powinien zaplanować w budżecie na ten cel pieniądze? Okazuje się, że właścicielami sprzętu przeciwpożarowego na swoim terenie od 1992 r. są samorządy. To one, w trosce o bezpieczeństwo

swoich mieszkańców powinny zadbać, aby na tego typu wydatek znalazła się wymagana kwota.

Z takim samym problemem borykać się będzie Komenda Powiatowa PSP w Świdwinie, dysponująca dziesięcioma samochodami. W nowym roku łączność na nowych częstotliwościach będzie miała tylko 6 radiotelefonów, zatem 4 trzeba będzie jeszcze zakupić.

Czy znajdą się pieniądze? Pewne jest, że na tego typu cele nie powinno ich zabraknąć. Są w kraju jednostki strażackie, które mają telefony komórkowe, jeżeli nie stać ich na zakup radiotelefonu.

M. K.



Dzięki tym ludziom społeczność naszego miasta czuje się bezpieczniej. Od lewej stoją: komendant Państwowej Straży Pożarnej w Świdwinie – **Roman Artyński**, dowódca 21. Bazy Lotniczej – płk **Ryszard Derenowski** oraz Komendant Powiatowej Policji – mł. insp. **Zenon Atras**.

## PATROL OBYWATELSKI

Od połowy miesiąca października 2002 r. na terenie działania Komendy Powiatowej Policji w Świdwinie rozpoczął funkcjonowanie Patrol Obywatelski składający się w chwili obecnej z dwóch osób, mieszkańców Świdwina w wieku 23 i 21 lat. Są to osoby, które wspólnie z policjantami tutejszej komendy pełnią służbę patrolowo-obchodową, co powinno poprawić zarówno stan bezpieczeństwa publicznego, jak i pozytywnie wpłynąć na wizerunek Policji wśród społeczeństwa. W chwili obecnej dużym zainteresowaniem wśród lokalnej społeczności cieszą się patrole obywatelskie. Dowodem na to jest szereg osób wyrażających chęć uczestniczenia w takich patrolach.



Na zdjęciu uwidocznił fakt przygotowania do pełnienia służby patrolu obywatelskiego przez Naczelnika Sekcji Prewencji i Ruchu Drogowego asp. **D. Parlickiego**.

Robert Neumiec



W ostatni wrześniowy słoneczny weekend mieszkańcy Świdwina pożegnali lato na festynie ekologicznym. Licznie zgromadzeni Świdwiniacy podziwiali prezentacje artystyczne młodzieży szkolnej, popisy solistów, pokazy tańca towarzyskiego oraz występy zespołów muzycznych. Uczniowie szkół podstawowych wzięli udział w konkursie wiedzy ekologicznej i zaprezentowali doskonałą znajomość tematu. Odbyło się też podsumowanie akcji „Sprzątanie Świata”.

Nagrody otrzymali uczniowie, którzy wykazali największe zaangażowanie w akcji zbierania aluminiowych puszek. Rozstrzygnięto konkurs na najładniejszy balkon i posesję w mieście. Wyróżnione rodziny otrzymały od władz miasta gratulacje i nagrody. A o zmroku zaczęła się wspólna zabawa taneczna.

A. Drozda-Marecka

# FESTYŃ



c. d. Wywiadu z K. Wojnicką – KOBIETA NA BURMISTRZA?

**A.K.:** Różne są opinie o urzędzie burmistrza i koncepcje jego funkcjonowania. Jak, Pani zdaniem, powinien on funkcjonować?

**K.W.:** Jeżeli zostanę burmistrzem, Urząd Miasta nie będzie „wieżą z kości słoniowej”. Dostęp do mnie jako burmistrza będą mieli wszyscy. Z wielu przeprowadzonych rozmów z mieszkańcami naszego miasta wyniosłam, że istnieje duże społeczne zapotrzebowanie na kogoś, kto ma zupełnie inne spojrzenie na miasto, na człowieka spoza dotychczasowych układów samorządowych itp.

**A.K.:** Każdy kandydat zawarł w swoim programie szereg punktów, które zamierza zrealizować w momencie wybrania go przez wyborców na stanowisko, o które się ubiega. Spośród tych jakie Pani przedstawiła, które są najważniejsze?

**KW.:** Spośród wielu innych te sześć punktów:

- pozyskiwanie środków finansowych z zewnątrz,
- budownictwo komunalne,
- pomoc najsłabszym i bezradnym mieszkańcom miasta,
- poprawa estetyki miasta,
- rozwój kultury, sportu i rekreacji,
- rozwój gospodarczy miasta mający wpływ na zwiększenie zatrudnienia, należy traktować jako priorytetowe.

**A.K.:** Proszę powiedzieć kilka słów o sobie.

**KW.:** Urodziłam się w naszym powiecie, we wsi Łęgi. Ukończyłam Liceum Ogólnokształcące w Połczynie Zdroju. Następnie Szkołę Główną Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie. Przez kilkanaście lat pracowałam w Kombinacie Rolnym „Redło” jako specjalista do

spraw ekonomicznych.

Obecnie, zatrudniona jestem w Wojewódzkiej Agencji Mieszkaniowej, najpierw w Świdwinie, a po przeprowadzonej reorganizacji w Oddziale Terenowym w Stargardzie Szczecińskim.

**A.K.:** Czy ma pani jakieś doświadczenie w pracy samorządowej?

**KW.:** W latach 1987–1989 byłam radną Wojewódzkiej Rady Narodowej w Koszalinie, a obecnie jestem członkiem rady Zachodniopomorskiej Regionalnej Kasy Chorych.

**A.K.:** Na koniec proszę powiedzieć kilka słów o swojej rodzinie.

**KW.:** Od 10 lat na stałe mieszkam w Świdwinie, mam męża i dwie córki, które studiuje na Akademii Rolniczej w Szczecinie.

**A.K.:** Dziękuję za rozmowę i życzę pani sukcesu w wyborach samorządowych.

Adam Korzus

## STAROSTA POWIATU ŚWIDWIŃSKIEGO, ZDZISŁAW CHOJNACKI INFORMUJE:

Tegoroczne plony zbóż w powiecie świdwińskim kształtowały się na poziomie od 15 do 70 kwintali z hektara. Plony rzepaku od 15 do 40 kwintali z hektara, a plony rzepaku jarego na poziomie od 15 do 30 kwintali z hektara. Na początku żniw dopisywała dobra, bezdeszczowa pogoda, która przyczyniła się do wysokiej jakości plonów. Potem pojawiające się opady deszczu obniżyły jakość zboża, spowodowały porosty w zbożach, a w niektórych rejonach powiatu nastąpiły włamania i wyłożenia zbóż. Pod koniec żniw pogoda dopisała i pozwoliła tym samym na zbiór pozostałych plonów, o odpowiednim uwilgotnieniu. Skup na terenie powiatu świdwińskiego prowadzony był przez: 1. PZZ Redło (skup z dopłatami Agencji Rynku Rolnego według określonych limitów) – w lipcu i sierpniu 3 i pół tysiąca ton pszenicy 440 zł za tonę (dopłata 110 zł za tonę); 3 tysiące ton żyta 325 zł za tonę (dopłata 75 zł za tonę) – we wrześniu tysiąc ton żyta (dopłata 80 zł za tonę) i 1 500 ton pszenicy (z dopłatą 130 zł za tonę). Te limity zostały wyczerpane. – W październiku PZZ Redło prowadzi będzie skup pszenicy 1 000 ton z dopłatą 130 zł za tonę. Przedsiębiorstwo LEAR w Świdwinie realizuje skup zbóż paszowych według cennika: żyto – 280 zł za tonę; jęczmień – 330 zł za tonę; pszenica – 360 zł za tonę. Gorzelnia w Sławoborzu: skup żyta – 270 zł za tonę albo 280 zł za tonę (wtedy płaci po 30 dniach). Ponadto rolnicy z powiatu świdwińskiego sprzedawali zboża, głównie żyto i pszenicę, do RAIFPOLU w Poblöciu Wielkim, gdzie skup odbywał się pod limity Agencji Rynku Rolnego, a w październiku prowadzony będzie skup pszenicy, również pod limity agencji. PZZ Stojsław w swoich magazynach prowadzi skup owsa, płacąc po 300 złotych za tonę i jęczmienia w cenie po 350 złotych za tonę. W tym roku Agencja Rynku Rolnego wprowadziła dopłaty do przechowywania zbóż. Aby móc skorzystać z takich dopłat, rolnicy musieli do 30 sierpnia złożyć oświadczenia w Agencji Rynku Rolnego informujące o zamiarze przechowywania zbóż. Należało posiadać partię co najmniej 300 ton zboża odpowiedniej jakości i przechowywać je do końca października. Dopłaty do przechowywania wynoszą: 120 złotych do jednej tony pszenicy i 80 złotych do jednej tony żyta.



**Hurtownie Mado  
i Kram zapraszają  
na zakupy.**

Oferujemy po  
bardzo atrakcyjnych  
cenach materiały  
piśmiennicze oraz  
kosmetyki i chemię  
gospodarczą.



# Tyle Lat Daleko od Nich i Blisko...

*Jak z dawnej fotografii patrzę na mnie twarze  
Szczuple, drobne i sutym nie zarosłe życiem.  
Tych oczu i tych wspomnień nic już nie wymaże,  
Choć jak w wodzie wzburzonej zmaconym odbiciem  
Czas ten obraz rozwieje, spłucze i wykrzywi  
Tam żyjemy, w tych wierszach młodzieńczych,  
prawdziwi...*



Dane mi było urodzić się jeszcze przed wojną. W pięknym oraz starożytnym mieście nadwiślańskim Chełmnie. W domu pielęgnującym doświadczenia pokoleń. Domu, który rozwijał i umacniał wartości klasycznej i chrześcijańskiej kultury umysłowej. Dane mi też było uczęszczać do ochronki klasztornej sióstr miłosierdzia, przeżyć wybuch wojny, rozłąki z bliskimi, okropny koszt, wyzwolenie, euforię wolności i ducha patriotyzmu towarzyszącego latom odbudowy ojczyzny. W tym mieście uczęszczałem do liceum ogólnokształcącego, chlubiącego się ponad 150-letnimi tradycjami. Mój rocznik absolwentów 1952 spotkał się w maju tego roku w Chełmnie, na jubileuszu 50-lecia...

Dziesięć lat później, w roku 1962, moi pierwsi wychowankowie ukończyli połęczyńskie liceum a w lipcu bieżącego roku zjechali się do Połczyna Zdroju z różnych stron.

Dwa zjazdy, dwa odmiennie uformowane szkolne zespoły klasowe. Wewnętrznie i zewnętrznie. W przypadku pierwszym; zakorzenienie w chrześcijańskiej kulturze, zarówno w czasie szkolnym jak i wymiarze rodzinnym, we wzajemnych więziach, w obyczajowości i wiekowych nawykach, w nadrzędnych ideach. W drugim; niekiedy dramatycznie przerwana ciągłość pokoleniowa, wymuszona przez politykę, powojenne wędrówki ze wschodu na zachód, migracje do miast i wreszcie ukształtowana (często odgórnie) nową ideologią obyczajowości i światopogląd... Jednak serca młodych ludzi czują i biją zawsze podobnie. Kanony moralno-etyczne, wpajane w domu i w szkole, jakże zbliżone.

Ile z tamtego świata pogubiliśmy wartości, rozmienniliśmy na drobne, a przecież nie zawsze winne były okoliczności...

Taką częściową próbę odpowiedzi na trudne pytania dają spotkania po latach...

Do moich wychowanków podążałem z południa Polski. Przez blisko 500 kilometrów mijany pejzaż mieszał się z obrazami retrospekcyjnego oglądu twarzy i zdarzeń tamtych lat. Moja pierwsza klasa. Przywoływałem nazwiska, sytuacje i zachowania. Jak wyglądają teraz? Jaki bagaż doświadczeń życiowych wniosą w nasze spotkanie? Czy mój stosunek młodego niedoświadczonego nauczyciela może zbyst porywczego i zaledwie 10 lat od nich starszego, nie utracił jakiejś istotnej części kształtowanej

osobowości człowieczej. Czy zawsze wpływałem na nich twórczo? I tak jadąc, przeżywałem swój traumatyczny sen...

Wreszcie Połczyn Zdrój. Przed szkołą, punktualnie o umówionej godzinie, czeka na mnie delegacja. Pierwsze radości oraz uściski. Pojechalśmy do hotelu Skaut malowniczo położonego w zdrojowym parku.

To tu, w latach wojny mieścił się ośrodek młodzieżowy, po wojnie harcówka, a później dom zdrojowy. Dziś ta atrakcyjna architektonicznie drewniana budowla została gruntownie przebudowana i unowocześniona. Towarzyszą jej korty tenisowe, place do gier i zabaw, mini golf, grill ogrodowy i strzyżone, dobrze utrzymane trawniki, interesująco wkomponowane pomiędzy drzewa i wzniesienia. Wkrótce też obiekt ten znajdzie się na obrzeżu sztucznego zalewu, rozpościerającego się pomiędzy nim a sanatorium Borkowo.

Na miejscu pierwsi uczestnicy. Okrzyki radości, łyzy, powitania, uściski, uściski...

czki 40-lecia (zbiorowe zgaszenie), otwarto szampana, wznoszono toasty, roznoszono filiżanki aromatycznej kawy, podpisano pamiątkowe laurki z reprodukcjami starych fotografii.

A potem wspomnienia tych, co niegdyś siedzieli cicho w ławach szkolnych i z drżeniem serca żywili nadzieję, że chybi krede „Garego” lub pominię ich gruby palec w dzienniku lekcyjnym. I zazwyczaj też po przepytaniu uczniów (*Synu, znów się nie nauczyłeś...*) był wykład. Prowadzony z tak wielkim zaangażowaniem, iż nerwowo spletywany krawat w trakcie rozwiązywania skomplikowanego zadania przypominał pod koniec lekcji węzeł gordyjski. Wspólne, pełne przygód wycieczki, te bliższe i dalsze, i jeszcze opowieści o własnych losach. Jak w ewangelicznej przypowieści o talentach. Każdy mówił o swojej dróźce, o sukcesach i załamaniach. Dominowała szczerota i otwartość. Pragną choćby zdawkowo zebrać to, co najważniejsze. Na początku było w klasie 46 uczniów, maturę zdało 35. W jubileuszowym zjeździe uczestniczyło blisko 60% absolwentów. Pośród nich dwu profesorów wyższych uczelni, dwu prawników, lekarz weterynarii, komandor-porucznik, meteorolog, inżynier-elektryk, grafolog i aż 9 nauczycieli szkół średnich i podstawowych (w tym pięciu sprawujących funkcje kierownicze), dziś już w większości emerytów, prowadzących niekiedy dodatkową działalność gospodarczą.

Po uroczystościach w klasie nadeszła pora na zwiedzanie szkoły. Potem udaliśmy się na cmentarz

## Ścieżka wspomnień Tadeusza Garczyńskiego Spotkanie po latach

Z każdą godziną było nas coraz więcej. Powoli zapadał zmierzch. Żar i dymy z ognia, zapach pieczonych specjałów. A okoliczny lasek pobrzmiwał coraz donośniej niekończącymi się śpiewami, śmiechem, gwarem i zawadiackimi okrzykami. I tak do czasu, gdy zmęczenie i sen dały znać o sobie. Najważniejsze jeszcze przed nami.

Nazajutrz, punktualnie o godzinie 11.00, przed gmachem szkolnym wspólna fotografia. Potem długi dzwonek oznajmił początek „przerwanej” lekcji wychowawczej. Tak jak wówczas, w tej samej izbie, z okrzykami poprzedzającymi moje wejście „idzie, idzie...” uroczysty raport złożyła gospodyni klasy **Barbara Oleszczuk-Werbińska**. Wieloletnia nauczycielka, wiele zasłużona dla oświatowego ruchu związkowego na Wybrzeżu. Pamiętam, że kiedy na początku lat 80. sprawowałem obowiązki dyrektora połęczyńskiego liceum odwiedziła mnie Basia. Prowadziliśmy wtedy długie i serdeczne rozmowy, gdzie wątek wspomnieniowy wplatał się w aktualną sytuację społeczno-polityczną... Po raporcie jak dawniej nastąpiła komenda „Do hymnu!” i popłynął śpiew na poły zapomnianych słów: *Naprzód młodzieży świata, nasz braterski połącz dziś marsz...* Patrzyłem na te rozpromienione twarze, błyszczące oczy i... wzruszenie zapierało mi dech. Potem wciągnięty z archiwum szkolnego dziennik lekcyjny z VIII klasy i sprawdzanie obecności. Nie wszyscy mogli przybyć. Zmarłych uczniów i pedagogów uczciliśmy minutą milczenia... Wzniesiono smakowity tort, zapalono świe-

by wejść w strefę ciszy, by przywołać imiona bliskich. Złożyliśmy kwiaty i zapaliliśmy znicze pamięci na grobach zmarłych profesorów. I przypomniała mi się wtedy przypowieść **Stanisława Marii Salińskiego**, zacytowana w jego książce *Ptaki powracają do snów*. Otóż udehejska baśń powiada tak: *raz pochwycone szczęście wraca jako cień wspomnienie do snów człowieka. A śmierć człowieka jest wielkim snem, do którego powracają wszystkie srebrne ptaki, wszystkie cienie srebrnych ptaków szczęścia, jakie przylatywały doń za życia...* Przywołaliśmy więc cienie tych srebrzystych ptaków szczęścia i dobra, zaszczerpięnego w nas, cienie profesorów, którzy już odeszli. A połowa z nich spoczywa na połęczyńskim cmentarzu, druga połowa w Koszalinie.

**Stanisław Majewski** – długoletni nauczyciel, dyrektor szkoły w latach 1957–1973. Człowiek, który położył fundamenty nowego gmachu szkolnego, dosłownie i w przenośni. To on dźwignął szkołę, nadał jej właściwą rangę w środowisku lokalnym i wyróżniającą pozycję w województwie. Był wspaniałym organizatorem, jakiego się nigdy nie zapomina. Inspiratorem działań, wzorem pracowitości, przyjacielem młodzieży. Z dumą mogę powiedzieć jako ekspedytor „czyje się jego wychowankiem”, choć nigdy nie doścignąłem mistrza. Pochowany w Koszalinie.

**Feliks Meller** – najdłużej pracujący nauczyciel w połęczyńskim liceum (od roku 1947), dyrektor szkoły w latach 1949–1957 i 1973–1974. Uczył przede wszystkim chemii. Choć z natury małomówny, odznaczył się rozległą wiedzą w zakresie przedmiotów ścisłych.





## Spotkanie po latach

Jego słynne astry wypełniały swym zapachem korytarze szkoły, a sprytni uczniowie nie jeden raz wykorzystywali dobroć i okazję odłożenia repetycji, by znowu usłyszeć o Norwegii, Norwegii, Norwegii... A to przecież była historia i to ta znana z autopsji. Pełna osobistych przeżyć. Najbardziej pamiętana. Pochowany w Koszalinie.

**Olga Cybulska** – repatriantka z terenów wschodnich, osiadła w Polczynie Zdroju, gdzie w liceum uczyła języka rosyjskiego. Wymagająca i oceniająca czasami „jedincą” często zaś słynnymi „toczkami”, które na jakiejś studniówce zawisły symbolicznie pośród dekoracji sali. Rozśpiewała młodzież i nauczycieli. Jeździła ze szkolnymi zespołami artystycznymi, krzewiąc w tzw. terenie dorobek kulturalny szkoły i środowiska. Jakże ona śpiewała starodawne pieśni rosyjskie, ukraińskie dumki, pikantne przyspiewki studenckie „Udiwitielno”! A jak smakowały słynne gruszki w occie, konfitury, nalewki i wina, które podawała na stół jej wierna i fertyczna Pani Józia. Została pochowana na polczyńskim cmentarzu we wspólnej mogile ze swym mężem Sofroniuszem. „Dywłus ja na nebo, tai dumku hadaju...”

**Wanda Tyburska** – zasłużona nauczycielka języka polskiego. Zawsze pełna wewnętrznej energii i zrozumienia dla młodzieżowych potrzeb. Jakże wspaniale umiała przekazać młodzieży piękno ojczystego języka, bogactwo i urok literackiego dorobku pokoleń, niezapomniane strofy poezji. Zdobna jasnym wejrzeniem, uśmiechniętą twarzą, wyprostowaną sylwetką i wysoko podniesioną głową. A miała tą rzadko spotykaną cechę podzielności uwagi. Bywało, że na posiedzeniach rad pedagogicznych, jej zmęczone pracą oczy z wolna się zamykały, ale olówek niestrudzenie poruszał się dalej, zapisując co ważniejsze myśli w zeszytach... Spoczywa na cmentarzu w Koszalinie, gdzie u córki dożyła ostatnich dni.

**Józef Szafran** – zasłużony nauczyciel wychowania fizycznego, turysta, przewodnik, działacz społeczny i kulturalny. Pierwszy z polczyńskich pedagogów, którego napotkałem w szkole. Z pochodzenia góral, zwykły mawiać, że są trzy największe miasta na świecie: New York, New Sącz i New Targ. Był mistrzem anegdoty i humoru, laureatem ogólnopolskich turniejów krasomówczych na zamku gołubskim (specjalizował się w tekstach Emila Zegadłowicza), wielkim znawcą folkloru podhalańskiego. Spoczywa w alei zasłużonych na polczyńskim cmentarzu.

**Jerzy Siliczak** – nauczyciel biologii w latach 1957–1967, następnie dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2 w Polczynie Zdroju. To on posadził pamiętkowe drzewo przy przeprowadzce do nowego gmachu licealnego. Posiadał dar emocjonalnego przekazywania swojej wiedzy. Zmarł stosunkowo wcześniej i spoczywa na polczyńskim cmentarzu.

*Requiescant in pace*

Ostatni dzwonek szkolny pobrzmiwa dla nich już tylko odległym echem minionego czasu.

Przy tej samej ulicy Roli-Żymierskiego, gdzie znajduje się cmentarz komunalny, znajduje się gmach szkolny zespołu szkół zawodowych. 1 września 1958 roku właśnie tu, w dawnym schronisku dla starców (prowadzony przez siostry zakonne), na I piętrze w byłej kaplicy, klasa VIII rozpoczynała swój pierwszy rok szkolny w polczyńskim liceum. Wprawdzie lekcje odbywały się tam tylko przez trzy miesiące to nie sposób było ominąć tego miejsca we wspomnieniowej wędrówce po mieście i okolicy. I znowu pamiętkowe fotografie, poszukiwania swego dawnego miejsca, okruchy ulotnej atmosfery tamtych lat...

A stamtąd prosto do internatu. Tam przez wiele lat mieszkała i pracowała profesor **Klara Ostrzycka**, nauczycielka matematyki. To ona poświęciła swoje życie osobiste służbie bliźnim; i dorosłym i tym młodym ludziom ze szkoły, a przede wszystkim oddawała swe siły wychowankom w internacie. Jak matka, przysparzała nas w potrzebie. Nawet kiedy karciała, to i tak silniejszą była dobroć wyzierająca z głębi jej oczu, z poza grubych szkielec. Potrafiła zza nich dostrzec każdego będącego w potrzebie i pospieszyć mu z pomocą. Potem te same oczy pilnie ślezały nocą nad stosem zeszytów i prac



uczniowskich. I w tym domu-internacie znalazłem i ja swoje miejsce, mieszkając w nim bądź pracując przez 22 lata. Dziś wyrósł wspaniały gmach, nowoczesnie wyposażony o kompleksowej funkcji. Przede wszystkim jako dom zdrowia dla dzieci i młodzieży. To zasługa byłego dyrektora szkoły i kierownika tej placówki, profesora **Tadeusza Szatkowskiego** (także absolwenta polczyńskiego liceum). Jakże wygląd jego odbiega od tamtych lat, gdy w ośmiuosobowych pokojach skrycie chowano niedopałki papierosów za kaflowe piece, gdy w jadalni na parterze gromadziła się na nauce kilkudziesięciosobowa grupa, a głos wychowawcy co jakiś czas daremnie uspokajał „Silencjum”. Gdy na strychu chyłkiem spotykały się pary, aby tajemnie wyznawać sobie to co najpiękniejsze w tym wieku i o porze, gdy po skrzypiących piętach pobrzmiwało donośne „Ci-sza noc-na!”

Z internatu do największego w mieście szpitala uzdrowiskowego *Gryf* spaceruje się deptakiem, wzdłuż którego za fontanną usytuowany jest ciąg różnorodnych sklepów i kawiarenek. Wszystko w oprawie kolorowych fasad secesyjnych kamienic. Potem już tylko zadbane park zdrojowy, amfiteatr z muszlą koncertową, ogródek piwny i... obiad. Suty posiłek bynajmniej nie osłabił ciekawości i zapędu do czynnego wypoczynku.

Jak pięknie i starannie ukształtowano kra-

jobraz II części parku, gdzie wzdłuż stawów przez mostki i kładki nad strumykiem wije się dróżka spacerowa. Obok odremontowanego basenu kąpielowego prosto do hotelu *Skaut*

A tu już pora na bal! Panie w pięknych wyszukanych kreacjach, panowie w eleganckich garniturach. Na obszernym tarasie widokowym ze stolikami i fotelami przylegającym do sali tanecznej *Polonez* jak przed 40 laty i jak w „Panu Tadeuszu” na murawie pośród drzew. Były pary, które kontynuowały swoje młodzieńcze zauroczenia. I były wyznania, opowieści, tańce i śpiewy... Także wzruszający popis artystyczny w wykonaniu najbliższej rodziny **Reni Drozdowskiej-Czaplickiej**. To ona zorganizowała występ dwunasto i czternastoletnich artystów, bawiących zgromadzonych ciekawie interpretowanymi pieśniami. Pierwsze skrzypce wiodł **Zygmunt Meyer**. Był duszą towarzystwa. Przed laty prymus w klasie, dziś profesor i rektor wyższej uczelni. Eleganckim srebrnym etui do wizytówek przebijał go **Tadzio Hryniewicz**, także profesor na wyższej uczelni. W opowiadaniu zabawnych anegdot i dowcipów wtórowali Zygmuntowi dzielnie **Wojtek Marciszonek** i **Adam Śmigiel**. Ten ostatni wślwił się ponad-

to w sobotę – porannym rajdem samochodowym po tort, aż do Stargardu Szczecińskiego. Przejechał prawie 200 km, tort dowiózł w całości. Najciekawsze opowieści z dalekich mórz i lądów snuł **Jacek Ziemiński**, z zamiłowania żeglarz, uczestnik rejsów dalekomorskich w charakterze oficera pokładowego na „Zawiszy Czarnym”. Po przejściu na emeryturę mógł wreszcie w pełni zrealizować swą życiową pasję. W ludowej nucie bezbłędnie popisywał się **Anatol Kulon**, szczególnie w swoim sztandarowym monologu *Na Kujawach rzną skrzypice...* Ciekawostki sądowe opowiadał zebrany **Zbyszek Matysiak**. Wspomagała go jego koleżanka po fachu z warszawskiej kancelarii

adwokackiej **Wenia Janczewska-Mroczek**, prezentująca uroczy słomkowy kapelusik i jak niegdyś tak i teraz wzruszająco skromna. Taką skromnością i wdziękiem jak z przed laty jawiła się zebrany **Janka Bodnar-Garstecka**. Najbardziej pomysłowe kapelusze i ozdobne sznury „pereł” prezentowała z właściwą sobie gracją **Basia Olszuczk-Werbińska**. A jej wierna przyjaciółka, **Wiesia Heksel-Woloncej**, jak ongiś gromadziła wokół siebie grono wielbicieli.

Aktualne sprawy polczyńsko-świdwińskie przybliżały zgromadzonym mieszkanki obu miast **Zosia Niemir-Gręba** i **Stenia Szczur-Harlejczyk**. O problemach drobnych przedsiębiorców i prywatnej działalności w Koszalińskim opowiadali **Jacek Majewski** oraz **Piotr Nowak**. Spośród mężczyzn najbardziej zbliżony sylwetką i sposobem bycia sprzed lat wyróżniał się **Tadzio Maciesza**. Natomiast najdłuższą trasę w drodze na zjazd przebyli: **Rysio Mucha** – z Niemiec i **Ala Kokurewicz-Głowiak** z Wrocławia

I mogło by być tego „naj - ” jeszcze długo, długo... Tymczasem sceneria i atmosfera wieczoru jednoczyła krąg zebranych. Czuliśmy bicie własnych serc. Byliśmy szczęśliwi...

„Dzień odszedł daleko, a wieczór już rozsunął niebieskie, chłodne mgły.

Bór ciemny cichutko układał się do snu, Nie śpiemy tylko my...”

(ze starego śpiewnika harcerskiego)





W dzisiejszym numerze „Echa Świdwina” przedstawiamy informacje na temat sytuacji w niektórych szkołach powiatu świdwińskiego. Mamy nadzieję, że będą one pomocne zarówno uczniom jak i ich rodzicom. Przedstawiamy też aktualne kierownictwa szkół i dane o zatrudnionych nauczycielach.

## Gimnazjum przygotowane

Wkrótce po rozpoczęciu roku czeka naszą szkołę uroczyste nadanie jej im. Osadników Wojskowych. Tak więc od początku nauczyciele i uczniowie będą przygotowywać się do doniosłej chwili.

W nowym roku szkolnym w gimnazjum będzie pracowało 66 nauczycieli, 5 pracowników administracyjnych oraz 15 w obsłudze.

Dyrektorem szkoły jest mgr **Paweł Pińczuk**, jego zastępcami mgr **Maria Spionek**, mgr **Halina Fijałek** oraz mgr **Wiesław Mańczyk**.

W trakcie wakacji przeprowadzono wiele prac remontowych, takich jak: malowanie, wymiana płytek PCV na wykładzinę, remont toalet, renowacja stołów uczniowskich oraz, co nas bardzo cieszy, przeprowadzono rozbiórkę komina, który zagrażał bezpieczeństwu uczniów. Cieszymy się z wybudowania przed szkołą zajazdu dla aut dowożących dzieci do szkoły. W bieżącym roku szkolnym czynna będzie stołówka szkolna, która jest w stanie wydawać 200 obiadów dziennie.

Paweł Pińczuk

## Koniec Wakacji... Zaczynamy

Nowy rok szkolny na pewno nie będzie łatwiejszy niż lata poprzednie, ale przynajmniej nie będzie nudny. Publiczna Szkoła Podstawowa Nr 1 w Połczynie Zdroju to spory „kombinat”. Od 3 lat kierują nią trzy Panie: **Krystyna Wesołowska** – dyrektor, oraz dwie wicedyrektorki: **Jadwiga Cudyk** odpowiedzialna za I etap edukacyjny i **Ewa Dunder** odpowiedzialna za II etap edukacyjny.

Uczęszcza tu 925 uczniów, którzy uczą się w 37 oddziałach.

Zatrudniamy 51 wykwalifikowanych nauczycieli i 16 pracowników administracji i obsługi. Aż 195 uczniów dojeżdża do szkoły spoza Połczyna. To szczególnie dla nich przeznaczona jest szkolna świetlica czynna od godziny 7.30 do 15.30. Przy szkole działa stołówka, w której obiady wydawane są w czasie dogodnym dla uczniów. Posiłki są bardzo smaczne i urozmaicone. Duża grupa uczniów z rodzin ubogich korzysta z bezpłatnych obiadów, koszty ponosi opieka społeczna oraz Urząd Miasta i Gminy, część obiadów finansują sponsorzy. Dużym odciążeniem finansowym dla rodziców 36 pierwszoklasistów jest „Wyprawka szkolna”. Już od początku sierpnia rodzice dopytują się czy aby na pewno dzieci dostaną obiecane podręczniki i przybory szkolne. Gdy słyszą odpowiedź twierdzącą nie ukrywają swojego zadowolenia, chociaż wiadomo, że to kropla w morzu ich potrzeb.

Od 2001 roku nasza szkoła jest objęta patronatem medialnym miesięcznika „Moje Zdrowie”. Redaktor naczelny **Ryszard Sterczyński** gościł u nas już dwukrotnie, przywoząc za każdym razem prezenty dla szkoły, np.: komputery, fax, kserokopiarke, odkurzacz i wiele innych przydatnych w szkole rzeczy.

Nasza szkoła jest dobrze przygotowana do nowego roku szkolnego. Odnowiono sale lekcyjne i korytarze, naprawiono dach. Wszystkie te inwestycje możliwe były do wykonania dzięki pomocy sponsorów oraz rodziców. Część pieniędzy pozyskaliśmy z wynajmu sali gimnastycznej. Bardzo nas cieszy, że nauczyciele mimo trudnej sytuacji finansowej podejmują decyzję o dokształcaniu i doskonaleniu zawodowym.

Krystyna Wesołowska

## Plany i zamierzenia Zespołu Szkół w Sławoborzu

Na terenie gminy Sławoborze funkcjonuje Zespół Szkół Publicznych, w skład którego wchodzi: Szkoła Podstawowa im. T. Kościuszki, Gimnazjum Publiczne oraz Szkoła Filialna w Mysłowicach dla klas nauczania zintegrowanego.

Do placówki w Sławoborzu uczęszcza 335 uczniów „podstawówki” i 205 „gimnazjalistów”, z czego 50% to uczniowie dojeżdżający. Zajęcia dydaktyczne z młodzieżą prowadzi 37 nauczycieli, a w kierowaniu placówką dyrektorowi zespołu pomaga dwóch wicedyrektorów.

Młodzież szkolna ZSP odnosiła i nadal odnosi liczne sukcesy w różnych dziedzinach. Są to konkursy przedmiotowe z bardzo wysoką lokatą miejsc, znaczące osiągnięcia sportowe o zasięgu wojewódzkim, ogólnopolskim a nawet międzynarodowym. Również indywidualne talenty i uzdolnienia artystyczne uczniów zostały nagrodzone i zauważone nie tylko w najbliższym środowisku. Piosenkarze indywidualni i zespoły reprezentowały godnie szkołę na przeróżnych przeglądach, festiwalach oraz imprezach artystycznych.

Szkoła jest również rozpoznawalna ze względu na działania ekologiczne. Dzięki nauczycielom i młodzieży placówka w Sławoborzu była ostatnio organizatorem forum ekologicznego o zasięgu powiatowym.

Jednak, aby usprawnić i polepszyć warunki, w jakich młodzież zdobywa wiedzę, rozwija i kształci swoje umiejętności, dyrekcja poczyniła szereg starań o poprawę warunków lokalowych szkoły. I tak, w okresie wakacyjnym tego roku wykonano i zaplanowano szereg prac remontowych, takich jak: wymiana wykładzin podłogowych w budynku, wymiana znacznej części stolarki okiennej, położenie glazury i terakoty w pomieszczeniach sanitarnych, modernizacja instalacji grzewczej, poprawienie elewacji. Łączny koszt prac remontowych przewidziano na kwotę 200 tys. zł. Środki na te cele pozyskano od samorządu lokalnego, AWRSP, MENiS, Agencji Restrukturyzacji Modernizacji Rolnictwa.

Z dużym zaangażowaniem dyrekcja zabiega co roku o zabezpieczenie środków na utrzymanie dwóch pionów

żywnościowych w szkole, co pozwala na codzienne wydawanie posiłków dla ok. 300 uczniów. Środki finansowe w tym zakresie przekazuje szkole GOPS.

Duże nadzieje placówka oświatowa w Sławoborzu wiąże z szerokimi planami inwestycyjnymi samorządu lokalnego. Dotyczą one rozpoczęcia w nowym roku budżetowym inwestycji pod nazwą „Zespół Obiektów Sportowych”. Przewiduje się, że w skład tego przedsięwzięcia wejdzie pełnowymiarowa sala gimnastyczna i stadion sportowy z przylegającymi boiskami.

Inwestycja ta umożliwi wdrożenie 4 godz. wychowania fizycznego oraz realizację licznych imprez sportowych. Sala gimnastyczna będzie również dostępna dla potrzeb środowiska lokalnego, starszej młodzieży i dorosłych.

W ten sposób szkoła stanie się naprawdę placówką środowiskową, otwartą na różnorodne potrzeby mieszkańców gminy i powiatu.

Elżbieta Szadkowska







Weź plecak, książki i ćwiczenia, wakacje zostaw we wspomnieniach

I śmiało ruszaj już do szkoły, bo nauki przyszedł czas

## Ślubowanie w DWÓJCE

Jak co roku powiększyło się grono uczniów Szkoły Podstawowej nr 2 w Świdwinie. Kolejne klasy pierwsze zostały pasowane na uczniów składając ślubowanie przed gośćmi obecnymi na uroczystości.

Przygotowaniem tego wydarzenia zajęły się wychowawczynie klas pierwszych: mgr **Aneta Mrowińska**, mgr **Ludmiła Skowron** i mgr **Beata Wachowiak**.

Życzymy wielu sukcesów i radości najmłodszym uczniom naszej szkoły.

Beata Wachowiak

## CZAS DO SZKOŁY

Kartka z sierpniem z kalendarza spadła, a to oznacza, że do szkoły wrócić czas. Z nutką żalu jedni, z radością inni rozpoczynają NOWY ROK SZKOLNY 2002/2003. Będzie to niewątpliwie czas pracy, ale i nowych wyzwań. W Szkole Podstawowej nr 2 im. Ppor. Emilii Gierczak w tym roku uczyć się będzie 632 uczniów w 25 klasach. Ich nauczycielami i wychowawcami jest 39 świetnie do tego zadania przygotowanych osób. W administracji szkoły pracują 4 osoby, a w obsłudze 8. Nad wszystkim czuwa nasza niezawodna dyrekcja – pani mgr **Danuta Malitowska** oraz wicedyrektorki: p. **Renata Zybala** i p. **Józefa Hawraniak**. U progu każdego nowego roku zastanawiamy się jak będzie? Zobaczmy. Jednak chociaż mówi się, że czasy są coraz gorsze, to wierzę, że będzie dobrze, bo po prostu inaczej być nie może tam, gdzie są dzieci i młodzież.

Monika Fabianiak

## KONIEC WAKACJI

Słońce i upały, których nie szczędziło nam tegoroczne lato, to wymarzone warunki do wypoczynku. Niestety, wszystko co dobre, kiedyś się kończy. Kiedy dzieci cieszą się ostatnimi dniami wakacji, w szkole wre praca. Pracownicy obsługi wykonują prace porządkowe i drobne remonty. Klasy lśnią czystością, a korytarz przyozdabiają gazetki okolicznościowe wykonane przez nauczycieli. W trosce o podnoszenie sprawności fizycznej dzieci, na boisku szkolnym zamontowano dwa kosze do gry w koszykówkę oraz naprawiono skocznię. Aby uczniowie czas wolny w szkole spędzali miło i pożytecznie, przygotowano nową czytelnię, która będzie także pełniła funkcję świetlicy. W tym miejscu pragniemy podziękować rodzicom i Zarządowi Miasta za pomoc finansową w realizacji tej inwestycji. Zarząd Miasta, po konkursie na stanowisko dyrektora, powierzył misję kierowania SP. nr 1 nauczycielowi dyplomowanemu pani **K. Zarembie**. Wspierać ją będzie p. **H. Michna**, zastępca dyrektora, oraz grono nauczycielskie liczące 34 osoby. Tuż po powrocie do szkoły, nauczyciele aktywnie i owocnie pracowali nad planami dydaktycznymi, wychowawczymi i opiekuńczymi na nowy rok szkolny oraz zadbali o wystrój klas. Włączyli także uczniów w życie kulturalne miasta, przygotowując występ na festyn organizowany przez Caritas przy parafii św. Michała. U progu nowego roku szkolnego życzymy uczniom i nauczycielom wielu sukcesów. Jeszcze raz dziękujemy przyjaciółom szkoły za ich życzliwość i przychyłność. Liczymy na kontynuację współpracy, która zaowocuje realizacją kolejnych inicjatyw podnoszących komfort nauki w Jedyńce.

A. Strońska, n-1 S.P. nr 1

## Przed pierwszym dzwonkiem

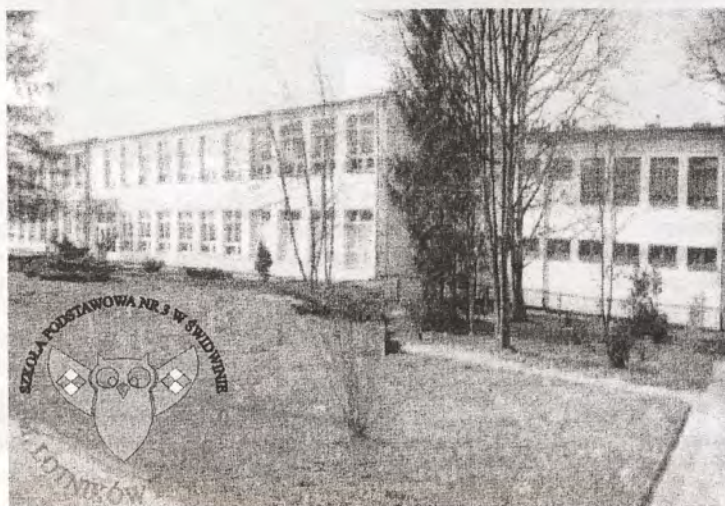
Szkoła Podstawowa nr 3 w Świdwinie przygotowała się, tak jak wszystkie inne tego typu placówki, do rozpoczęcia nowego roku szkolnego. Wakacje przyniosły ze sobą pewne innowacje. Niewielkiej zmianie uległ skład grona pedagogicznego. Odchodzącą na zasłużoną emeryturę p. **R. Kutylę** zastąpiła w klasach nauczania początkowego p. **I. Starzyńska**. Szkolną biblioteką zaopiekuje się p. **A. Gónera**.

Modernizacji został poddany budynek szkoły. Wymieniono instalację elektryczną i oświetlenie we wszystkich klasopracowniach. Zamiast niefunkcjonalnych lamp pojawiły się nowe, odpowiednie i bardziej estetyczne jarzeniowe. Niektóre z sal, w tym świetlicę szkolną, odnowiono i pomalowano. W trosce o bezpieczeństwo i estetykę szkoły dokonane zostały drobne prace remontowe. Zmianie uległa również lokalizacja niektórych pomieszczeń, w tym m.in. gabinet v-ce dyrektor, pokój administracyjno-kadrowy, klasopracownia nauki religii, zyskały one nowe, przestronne miejsca.

Monika Fabianiak

„Trójka” może już powitać swoich uczniów i „stać na starcie” nowego, kolejnego roku szkolnego 2002/2003.

Edyta Trudnos - Pałosz



Szkoła Podstawowa nr 3



# Wybory, wybory ...

W dzisiejszym numerze „Echa Świdwina” prezentujemy kilkanaście sylwetek osób starających się o wybór na różne stanowiska samorządowe. Mamy nadzieję, że ich deklaracje przedwyborcze będą skutecznie, z pożytkiem dla mieszkańców, realizowane po wyborach.

ZDZISŁAW CHRABIN



Lat 51, wykształcenie średnie, żonaty.

**Małe jest piękne**, dlatego będę zabiegał o:

- wspieranie małych, rodzinnych firm,
- tworzenie nowych miejsc pracy,
- poprawę bezpieczeństwa mieszkańców,
- skuteczniejsze wsparcie stowarzyszeń i klubów sportowych.

ZBIGNIEW GŁUŚNIEWSKI



Lat 52, wykształcenie wyższe, żonaty.

**Osiedle wojskowe jest integralną częścią miasta**, dlatego zamierzam:

- dopilnować realizacji uzgodnionych już decyzji o udziale miasta w utrzymaniu osiedla,
- zabiegać o środki na doinwestowanie szkoły i powołanie gimnazjum.

TOMASZ KROTOWSKI



Lat 24, wykształcenie średnie, kawaler.

**Ze Świdwinem wiąże swoją przyszłość:**

- Świdwin miastem szans na pracę i rozwój młodego pokolenia,
- wspieranie przedsiębiorczości priorytetem przyszłej Rady Miasta,
- rozwój edukacyjny i kulturalny społeczności świdwińskiej szansą na rozwój miasta.

MARIA M. KRZYSIK



Lat 58, wykształcenie wyższe, zamężna.

**Nie można być obojętnym na los innych ludzi**, dlatego będę zabiegała o:

- poprawę skuteczności pomocy społecznej i ograniczenia bezrobocia,
- utworzenie pomocy stypendialnej dla młodzieży,
- wspieranie małej przedsiębiorczości.



**Sojusz Lewicy Demokratycznej**



KRZYSZTOF MAJKA



Lat 45, wykształcenie wyższe, żonaty.

**Czas przyspieszyć przemiany**, dlatego będę:

- wspierał rozwój świdwińskiej przedsiębiorczości,
- zabiegał o rozwój instytucji obsługujących rolnictwo,
- popierał intensywne kontynuowanie programu ochrony środowiska.



MARIAN OSTAPOWICZ



Lat 55, wykształcenie wyższe, żonaty.

**Lepiej i sensowniej gospodarować majątkiem miasta**. Będę dążył do:

- powołania stowarzyszenia wspólnot mieszkaniowych,
- modernizacji tras komunikacji w mieście,
- powiązania dbałości o ochronę środowiska z tworzeniem nowych miejsc pracy.

PAWEŁ POGORZELEC



Lat 50, wykształcenie średnie, żonaty.

**Samorządność to podstawa demokracji**, dlatego zamierzam:

- aktywnie współpracować z samorządami osiedlowymi,
- współtworzyć warunki dla rozwoju osiedlowej infrastruktury,
- wspierać działania na rzecz pomocy dla najstarszych.



IRENA RADOMSKA



Lat 59, wykształcenie wyższe, zamężna.

**Najbardziej efektywne inwestycje to inwestycje w człowieka**.

Zamierzam:

- zabiegać o upowszechnienie opieki przedszkolnej i opracowanie racjonalnej polityki oświatowej dla Świdwina,
- dążyć do zapewnienia efektywnej koordynacji i skuteczności pomocy społecznej,
- wspierać dbałość o ochronę środowiska z tworzeniem nowych miejsc pracy.



ANETA REKUSZ



Lat 23, wykształcenie wyższe, panna.

**Wsluchajcie się w głos młodzieży.** W moim programie jest:

- wyrównywanie szans i przełamywanie barier społecznych,
- uruchomienie programu budownictwa mieszkaniowego,
- wspieranie edukacji, kultury i sportu.

ELŻBIETA ROSA



Lat 28, wykształcenie wyższe, zamężna.

**Równość szans dla wszystkich to strategiczny cel samorządu:**

- rozwój miasta warunkiem zatrzymania migracji wykształconej młodzieży,
- dostosowanie szkolnictwa zawodowego do potrzeb rozwojowych miast,
- wspieranie przedsiębiorczości i ograniczenie bezrobocia.

ZBIGNIEW RYBICKI



Lat 47, wykształcenie zasadnicze zawodowe, żonaty.

**Wspieranie przedsiębiorczości priorytetem samorządu, dlatego chciałbym:**

- współtworzyć racjonalny program pomocy dla małych firm,
- działać aktywnie na rzecz ograniczenia bezrobocia i pobudzenia rynku,
- dbać o racjonalne gospodarowanie środkami publicznymi.

CZESŁAW WOROSZCZUK



Lat 73, wykształcenie średnie, żonaty.

**Świdwin jest moim miastem, dlatego chcę:**

- wykorzystać możliwości poprawy bezpieczeństwa w mieście,
- wspierać działania na rzecz ograniczenia bezrobocia,
- poprawić efektywność i skuteczność pomocy społecznej.

WIESŁAW WYGANOWSKI



Lat 44, wykształcenie wyższe, żonaty.

**Świdwin miastem bezpiecznym i przyjaznym.** Będę zabiegał o:

- wdrożenie modelu współdziałania samorządu z policją i instytucjami nadzoru,
- silne wparcie dla przedsiębiorczości i tworzenia nowych miejsc pracy,
- wdrożenie programu komunalnego budownictwa mieszkaniowego.

## NASZ FAWORYT DO RADY POWIATU

DANUTA MALITOWSKA



Lat 51., wykształcenie wyższe podyplomowe, dyrektor szkoły, dotychczasowa przewodnicząca Rady Powiatu Świdwińskiego, wiceprezes Konwentu Przewodniczących Rad Powiatów Województwa Zachodnio-Pomorskiego

**Edukacja – rozwój – praca.** Będę dążyć do:

- umocnienia biedniejszych powiatów,
- rozwoju powiatu świdwińskiego,
- dostępu wszystkich uczniów do szkół,
- by o wspólnych sprawach decydować kompetentnie, rozsądnie i odpowiedzialnie.

## KANDYDAT NA STAROSTĘ

ZDZISŁAW CHOJNACKI



Lat 58, wykształcenie wyższe rolnicze podyplomowe, żonaty.

**Człowiek – praca – bezpieczeństwo – lepsze życie.**

Będę zabiegać o:

- rozwój gospodarczy powiatu,
- bezpieczny powiat,
- poprawę dostępu do lecznictwa,
- nowoczesną oświatę.





## Z DANIELEM KAWĄ ZWYCIĘZCĄ TURNIEJU „Z UNIĄ EUROPEJSKĄ NA TY” ROZMAWIA ADAM KORZUS

**A.K. Co zdecydowało, że reprezentował Pan Wydawnictwo Adam Marszałek w tym turnieju?**

**D.K.** Wydawnictwo, o którym Pan wspomina, jest jednym z Grupy Kapitałowej Marszałek, które tworzy osiem firm. Są to: Wydawnictwo Adam Marszałek, Towarzystwo Gospodarcze „MADO” S.A., Firma Wydawniczo-Handlowa „MADO”, Europejskie Centrum Edukacyjne, Centrum Edukacji Europejskiej, Dom Wydawniczy „DUET”, Wydawnictwo Naukowe „GRADO” oraz AGROM. Ja szefuję firmie Dom Wydawniczy „DUET”. Wszystkie te elementy są ze sobą ściśle powiązane, a o tym kto reprezentował Grupę zdecydował Prezes.

**A.K. Co kryje się pod tą tajemniczą nazwą ARGOM?**

**D.K.** ARGOM to powstała w tym roku firma działająca w branży budowlanej, a jej siedzibą jest Chicago.

**A.K. Czy mam rozumieć, że inwestujecie nawet w USA?**

**D.K.** Dokładnie tak. Nasza grupa kapitałowa ma udziały w tej firmie.

**A.K. Jak to się dzieje, że Polska czyni medialnie wiele, aby pozyskać inwestorów zagranicznych, a tutaj mamy do czynienia z sytuacją, że Polacy inwestują w Stanach Zjednoczonych?**

**D.K.** Po pierwsze zdecydowała o tym duża rentowność podejmowanych działań na rynku amerykańskim, po drugie korzystne warunki podatkowe.



Daniel Kawa

ze firmy Grupy Kapitałowej Marszałek przygotowują się w stu procentach i w nowych warunkach będą mogły działać równie efektywnie.

**A.K. Dziękuję za rozmowę i gratuluję zwycięstwa w konkursie.**

Adam Korzus

## PYTANIA DO MATEMATYKI

## ZACZYNAJEMY NOWY ROK

Rabiński Zespół Szkół składa się ze Szkoły Podstawowej im. A. Mickiewicza oraz Gimnazjum. Szkołą kieruje dyrektor, pan mgr **Waldemar Sikorski**, natomiast jego zastępcą jest pani mgr **Wanda Onufryk**. Wchodząca w skład Zespołu Szkoła liczy 11 oddziałów, do których uczęszcza 211 uczniów. Gimnazjum zaś składa się z 9 oddziałów, do których uczęszcza 209 uczniów. Proces dydaktyczny odbywa się w dwóch budynkach. Do „Pałacu”, usytuowanego w parku uczęszczają uczniowie klas I-V Szkoły Podstawowej. Budynek właściwy, wybudowany przed II wojną światową zajmują uczniowie klas VI Szkoły Podstawowej i Gimnazjum. Samorząd Gminy rozpoczął budowę nowego obiektu pod potrzeby uczniów Gimnazjum, jednak budowa została przerwana z braku funduszy. Szkoła dysponuje wspaniałą halą sportową wybudowaną w 1998 r.

Kadra nauczycielska liczy, podobnie jak w ubiegłym roku, 28 nauczycieli. Siedmiu nauczycieli przystąpi w tym roku do egzaminu na stopień nauczyciela mianowanego. Warto nadmienić, iż nauczyciele posiadają pełne kwalifikacje do nauczania przedmiotów, które są przewidziane w programie i ramowym programie nauczania.

W czasie inauguracji roku szkolnego 2002/2003 22 uczniów klas I otrzymało wyprawki szkolne. W bieżącym roku szkolnym zapewniony zostanie gorący posiłek dla wszystkich uczniów w szkole.

Ze względu na prowadzoną inwestycję (budowa Gimnazjum) samorząd gminy ograniczył środki na remonty.

Od 2 września uczniowie z terenu będą dowożeni trzema autobusami. W czasie ferii letnich Samorząd Gminy otrzymał nowy autobus (Gimbus) co znacznie poprawi komfort i organizację dowożenia uczniów do szkoły. Łącznie do Zespołu Szkół dowozi się 250 uczniów.

Waldemar Sidorski



**— Czy uczniowie boją się matematyki?**

— Nie wszyscy, ale część się boi.

**— Z czego to wynika?**

— Chyba z braku systematyczności, która w matematyce jest niezbędna.

**— Jaka jest rola nauczyciela w pokonywaniu tych „stresów”?**

— Myślę, że duża. Nauczyciel z jednej strony musi być wymagający, z drugiej przyjazny.

**— Jaką rolę w „lubieniu” tego przedmiotu odgrywają olimpiady?**

— Bardzo dużą, ponieważ dla wielu oznaczają sukces, a ten motywuje do dalszej pracy.

**— Obecnie pracuje pani w świdwińskim gimnazjum. Czy jest pani rodowitą świdwinianką?**

— Nie. Pochodzę z okolic Warszawy. W Świdwinie mieszkam już od 17 lat. Myślę, że stosunkowo szybko się zaaklimatyzowałam i obecnie czuję się tu bardzo dobrze.

Marcin Zygariski



## Plany po Jubileuszu

O plany na przyszłość w Polce i Ameryce – po uroczystych obchodach 12-lecia istnienia Wydawnictwa zapytaliśmy Prezesa dr. Adama Marszałka.

**Dr Adam Marszałek:** Jeśli chodzi o współpracę Wydawnictwa z Polonią Amerykańską to niewątpliwie w tamtym środowisku są znakomici uczeni i świetni twórcy, choćby poezji, z którymi warto rozpocząć współpracę. Na początek chodzi wyłącznie o możliwość publikowania ich prac. Oczywiście, kiedy już się książkę przygotuje to chce się ją sprzedać tu w kraju, jak i za oceanem. Zakładam, że w następnym roku powinniśmy wydać 20 książek, których autorami są ludzie na stałe mieszkający w Ameryce.

Kiedy chodzi o plany związane z działalnością w Polsce? Odpowiem tak – Po 12 latach pracy i obserwacji rynku wydawniczego w Polsce dostrzegam zmiany, których nikt nie mógł się spodziewać. Oficyny państwowe zmieniają profile swej działalności,

niektóre z nich takie, jak np. Ossolineum i PWN poszły, i słusznie, drogą prywatyzacji. Niektóre z nich zwracają się do nas z propozycją przejęcia tytułów bądź serii wydawniczych, np. prestiżowej „Z dziejów polskiej myśli politycznej”, inne naukowe wydawnictwa wydają raczej książki popularnonaukowe. Silne natomiast są wydawnictwa uniwersyteckie, a to dlatego, iż ich książki są w stu procentach dotowane.

Na tym tle nie wyglądamy źle – według rankingu *Rzeczpospolitej* wydając 290 tytułów rocznie zajmujemy wysokie drugie miejsce wśród wydawnictw naukowych. Oczywiście statystyka nie jest najważniejsza, ale to pokazuje ile mamy pracy. Mam nadzieję, że przyszłość nie będzie wyglądała gorzej.

notował Adam Korzus

## Z Jarosławem SZYMANOWSKIM, pracownikiem kanadyjskiego MSZ, rozmawia Daniel Kawa



Na zdjęciu od lewej: prezes dr Adam Marszałek, pani Lena Bachorz oraz pan Jarosław Szymanowski w trakcie spotkania w rezydencji państwa Bachorzów w Toronto.

**D.K.: Co skłoniło Pana do odwiedzin Polski i Białorusi?**

J.Sz.: Przede wszystkim przyjechałem odwiedzić rodzinę, na Białorusi byłem w miejscu swojego urodzenia w Nieświeżu. Widziałem też materialne ślady przeszłości. Większość zabudowań pałacu, w którym zamieszkiwała moja rodzina, uległa zniszczeniu i zdewastowaniu.

**D.K.: Czy był już Pan wcześniej na Pomorzu Zachodnim?**

J.Sz.: Nie, zobaczyłem te tereny po raz pierwszy. Zaskoczyło mnie to, że jest tu tak pięknie, szczególnie podobały mi się krajobrazy z jeziorami i lasami. Byłem na Pojezierzu Drawskim, ziemi świdwińskiej, w Szczecinku, Czaplunku, Łubowie. Jestem też wdzięczny Pani Reni Marszałek, Państwu Wielgoszom i Warmińskim za miłe przyjęcie.

**D.K.: Jakie są Pana związki z Wydawnictwem?**

J.Sz.: Mówiąc jednym słowem, profesjonalne. W tej oficynie ukazały się wspom-

nienia mojego Ojca, przedwojennego posła. Kończące są prace nad edycją wierszy. Ponadto podczas jednej z wizyt Pana Adama Marszałka na Zachodzie mieliśmy okazję współpracować w środowisku polonijnym.

**D.K.: Porozmawiajmy teraz o Pana losach. Jak Pan trafił do Kanady?**

J.Sz.: W czasie II wojny światowej brałem udział w powstaniu warszawskim. Później trafiłem na roboty przymusowe do Niemiec, przedostałem się na Zachód, zostałem członkiem II Korpusu. Wraz z nim dotarłem do Wielkiej Brytanii. Tam, po zakończeniu wojny postanowiłem pozostać, na co ogromny wpływ miały porozumienia z Jałty. W Londynie ukończyłem politechnikę i z dyplomem inżyniera zacząłem szukać pracy. Najkorzystniejsza oferta pochodziła z Kanady więc przenieśliśmy się do tego kraju i mieszkam tam już 50 lat.

**D.K.: Czym zajmował się Pan mieszkając w Kanadzie?**

J.Sz.: Jak wspominałem, do Kanady trafiłem jako młody inżynier. Nie miałem proble-

**Daniel Kawa (D.K.): Na jak długo przyjechał Pan do Polski?**

Jarosław Szymanowski (J.Sz.): Przyjechałem na około 4 tygodnie. Odwiedziłem Warszawę, Wrocław, Toruń, Świdwin, przez osiem dni byłem także na Białorusi.

**D.K.: Jakie są, zdaniem Pana największe różnice pomiędzy Polską a Białorusią?**

J.Sz.: Na Białorusi uderza mała gęstość zaludnienia i zaskakująco całkiem dobre drogi. Ludzie, których jest tam naprawdę niewiele, żyją w trudnych warunkach ekonomicznych, ale są szczerzy i otwarci. Polska jest krajem o dużo wyższym poziomie życia. Tutaj dominuje gospodarka rynkowa. Tutaj wszystko jest, ale nie zawsze ludzie mają za co kupować. Ostatnio w Polsce byłem trzy lata temu i od tego czasu zaszły zauważalne zmiany, choć nie postępują one tak szybko jak kiedyś. Już na pierwszy rzut oka jest coraz czystiej i bardziej kolorowo.

mów ze znalezieniem dobrej pracy. Blisko 20 lat pracowałem w przemyśle elektrycznym. Następnie zostałem zatrudniony w kanadyjskim rządzie federalnym, w ministerstwie eksportu. Służbowo odbyłem podróże do ponad 50 krajów świata.

**D.K.: Jaki charakter ma Pana zdaniem kanadyjska Polonia?**

J.Sz.: Polonia kanadyjska nie jest jednolita. Jest zróżnicowana ale poważana. Zaczęła się od Polaków, którzy uczestniczyli w II wojnie światowej pod dowództwem brytyjskim, a po jej zakończeniu osiedli w Kanadzie. Ludzie wywodzący się z tego środowiska mieli później duży wkład w rozwój przemysłu kanadyjskiego.

**D.K.: Czy w Kanadzie, tak jak np. w USA, są spory pokoleniowe w łonie Polonii?**

J.Sz.: Motywy emigracji Polaków do Kanady były różne. Wiele nas jednak łączy – język, kultura itp. W Kanadzie staramy się porozumiewać między grupami Polonii.



# DZIŚ DALIŚMY IM TYLKO PAMIĘĆ



Prezes dr Adam Marszałek w swoim wystąpieniu wskazał na fakt, iż wielu Osadników z radością przyjmie fakt nadania Gimnazjum ich imienia.

w tym miejscu gorąco **podziękować na łamach „ECHA ŚWIDWINA”**. Wszyscy zaproszeni w osobach uczniów, nauczycieli, przedstawicieli władz miejskich i powiatowych, dyrektorów szkół, kombatanów, wojskowych i przyjaciół szkoły, zajęli miejsca na sali gimnastycznej. Już od wejścia można było spostrzec bardzo wymowne hasło:

**„DZIŚ DAJEMY WAM TYLKO PAMIĘĆ”**.

Wystrój sceny ładnie komponował się z październikową aurą, a tworzyły go rudobrzazowe liście klonu i żółte słoneczniki. Tło stanowiły świeże sosnowe i świerkowe drzewka, na których zawieszono karty z datami (od 1939 do 1945 roku) i nazwami miejscowości (Westerplatte, Tobruk, Monte Cassino, Lenino, Kocioł Świdwiński, Berlin). Były jeszcze stare hełmy, ognisko, wizerunki żołnierzy. Taka dekoracja przybliżyła zapewne wszystkim atmosferę lat wojny. Około godziny 10,00 uroczystość rozpoczęła się raportem przewodniczącej Samorządu Uczniowskiego **Joanny Wilczyńskiej**. Prowadzenie przejęła **Halina Fijałek**.

Miłym momentem był program artystyczny, a oglądać w nim mogliśmy żołnierzy, w których wcielili się chłopcy, harcerki, sanitariuszki i chórek dziewcząt. Młodzież zainscenizowała pewne znaczące chwile z wojennej rzeczywistości. Jednak chyba najbliższe sercu były tony piosenek takich jak: „Hej chłopcy, bagnet na broń”, „Deszcz jesienny deszcz”, „Gdzie są kwiaty z tamtych lat”. Wzruszenie malowało się na twarzach wszystkich obecnych. U jednego wywołało je wycie syren rozpoczynające wojnę, u innych zapalenie zniczy, a jeszcze u innych chwile radości z symbolicznym, pełnym czci, całowaniem chleba przy wtórze „Oratorium” K. Goërtner. Jak później zauważono. Program ten był entuzjastycznie przyjęty przez wszystkich. Jeden z nauczycieli wyraził opinię, że dla młodzieży była to wspaniała lekcja patriotyzmu i wychowania, ktoś inny ocenił z kolei, iż w dobie „skóry i komory” była to nauka wrażliwości.

Dostojnych i poruszających chwil było tego dnia więcej: Dyrektor Szkoły z wielkim przeżyciem odebrał sztandar z rąk Józefa Pietraszka (Burmistrza Miasta), Henryka Klamana (przewodniczącego Rady Miasta) i Albina Wojciechowicza (prezesa

Nie będzie chyba przesadą stwierdzenie, że w Świdwinie, obok gorączki przedwyborczej, mieszkańcy miasta, głównie uczniowie i nauczyciele, przeżywali jeszcze jedno wydarzenie.

Miało ono miejsce w sobotę 12 października br. w tutejszym gimnazjum, a był to **akt nadania imienia szkole i przyjęcia nowego sztandaru**. Już w marcu, na wniosek Dyrektora Szkoły i Rady Rodziców, Rada Miasta postanowiła, że szkole, byłej „czwórce” w dalszym ciągu patronować będą Osadnicy Wojskowi.

Już od początku roku szkolnego ruszyły przygotowania do tej uroczystości, wszystkie siły szkolne zjednoczyły się we wspólnym działaniu Oto kilka informacji „od kuchni”. Głównym organizatorem i animatorem przedsięwzięcia był **Paweł Pińczuk** Dyrektor Gimnazjum, **Halina Fijałek** (wicedyrektor a zarazem historyk) opracowała okazjonalny referat na

temat historii szkoły. **Wiesław Mańczyk** (wicedyrektor) przygotował materiały o szkole. Scenariusz programu artystycznego wyszedł spod pióra nauczycielki języka polskiego **Bogumili Pińczuk**. Ona też wraz z Arturem Domaradzkim (nauczycielem muzyki) przygotowała młodzież do występu. Stroną techniczną zajął się Jerzy Walentyłowicz (nauczyciel fizyki), a dekorację wykonała Barbara Brylska (nauczycielka plastyki) przy pomocy **Bożeny Paczki** (nauczycielki matematyki).

**Wróćmy teraz do tamtych chwil.**

Już przed wejściem do szkoły gimnazjaliści witali każdego gościa i wręczali pakiet prezentów: program uroczystości, symboliczny proporzec i informator o szkole. Warto w tym momencie nadmienić, iż jego wydaniem zajął się były świdwinianin Pan **Adam Marszałek**. Jest on jednocześnie jego sponsorem, za co chcemy



Pięknie prezentowały się poczty sztandarowe.

ZKRiBWP). Następnie fundatorzy sztandaru wbijali symboliczne gwoździe honorowe i składali podpis w pamiątkowej księdze. Następnie głos zabierali: Burmistrz Miasta, Pan Andrzej Derkach (wizytator Kuratorium Oświaty), Albin Wojciechowicz, Adam Marszałek, Anna Santkiewicz, Paweł Pińczuk.

Po zakończeniu uroczystości goście udali się do Izby Pamięci, w której znajduje się ekspozycja pamiątek z czasów wojny.

Miłym akcentem był pokaz jazdy konnej, jej głównym bohaterem był gniady koń o nazwie „Admirał”. Przyjechał on specjalnie z Barlinka wraz ze swym panem **Dariuszem Kociembą**, który zrzeszony jest w 12 Pułku Ułanów w Szczecinie. Mimo chłodu na dworze, wszyscy z zainteresowaniem obejrzelik pokaz.

W takich okolicznościach nie może obejść się bez poczęstunku. Stołówka szkolna stanęła na wysokości zadania z szefową na czele Panią **Halina** Dziubak.

Uważam, że ta impreza miała niemałe znaczenie dla całego lokalnego środowiska. Młodzież nauczyła się na pewno tego, by „nie deptać przeszłości ołtarzy”, choć można doskonalsze wznieść. Starsi, głównie kombatanzi, mogli poczuć niemałą satysfakcję ze swoich przeszłych dokonań. My pokolenie żyjące w czasie pokoju, okazaliśmy im szacunek i poważanie. Rzec można krótko: **współczesność złożyła hołd historii i tradycji.**

bgp



Weterani i dowódcy na żywo komentowali piękny występ uczniów Gimnazjum.



Powszechny aplauz wywołał koncert zorganizowany przez uczniów Gimnazjum.



## Recenzje

W znanej serii wydawniczej poświęconej problemom integracji europejskiej w ostatnim czasie ukazały się 3 kolejne prace. Ich autorami są: **Beata Chmiel**, **Joanna Marszałek-Kawa** oraz **Joanna Jankiewicz**. Książki te, oprócz wartości naukowej, pełnią ważną funkcję integracyjną.



**Beata Chmiel**, *Instytucjonalizacja Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, rec. prof. dr hab. S. Ochmann-Staniszevska, prof. dr hab. Andrzej Rachuba, ss.161.



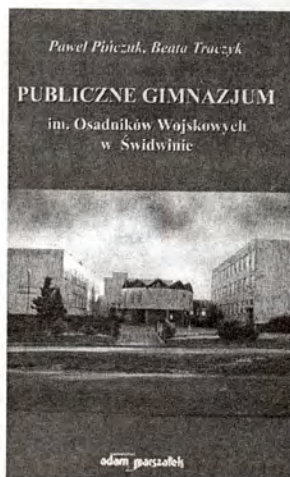
**Joanna Marszałek-Kawa**, *Procesy integracyjne w Europie po II wojnie światowej*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, rec. prof. zw. dr hab. Andrzej Chudobski, prof. dr hab. Marek Chmaj, ss. 144.



**Joanna Jankiewicz**, *Wspieranie innowacyjności przez Unię Europejską*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, ss. 98.

## NOWA KSIĄŻKA O ŚWIDWINIE

Z okazji nadania Świdwińskiemu Gimnazjum im. Osadników Wojskowych ukazało się okolicznościowe wydawnictwo. Autorami opracowania są **Paweł Pińczuk** i **Beata Traczyk**. Należy pochwalić tę inicjatywę, ponieważ jest to kolejna książka dokumentująca historię naszego regionu. To właśnie te niewielkie opracowania są podstawą do pisania syntez. Dodatkową satysfakcję mogą mieć pierwsi absolwenci gimnazjum, których pełen spis został zamieszczony w tymże opracowaniu.



**Paweł Pińczuk, Beata Traczyk**, *Publiczne Gimnazjum im. Osadników Wojskowych w Świdwinie*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2002, ss. 24.



## WARSZAWSKA PROMOCJA

Na początku listopada w Klubie Księgarza na Warszawskim Starym Rynku odbędzie się spotkanie promocyjne poświęcone opublikowanej nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek książce *Paradoks o słowie i dźwięku* autorstwa znakomitego reżysera radiowego, dramaturga i dokumentalisty Jerzego Tuszewskiego.

Autor uhonorowany m.in. nagrodą Niemieckiej Akademii Sztuk i nagrodą polskich dziennikarzy radiowych *Złoty mikrofon*, w szkicach zawartych w książce w znakomity sposób opisuje *sztukę tworzenia radia*, która każdemu z nas znana jest mniej lub bardziej ze słuchowisk, teatrów radiowych czy zaskakujących audycji, których na próżno szukać w ofercie nowoczesnych stacji radiowych.

Dla wszystkich, którzy lubią radio w starej wysmakowanej formie będzie to znakomita lektura.



## Kontrakt na INWESTYCJĘ

Starostwo w Świdwinie ubiegać się będzie o dofinansowanie z programu SAPARD. Chce zainwestować w infrastrukturę drogową, czyli przebudowę drogi powiatowej w Bystrzycy i Nielepie oraz chodnika w tej drugiej miejscowości.

Inwestycja ta, planowana była dużo wcześniej, zgodnie z harmonogramem robót na drogach powiatowych w latach 2003–2015. Szacunkowa wartość tego przedsięwzięcia to 631 tys. zł. Możliwość pozyskania dotacji na powiatową inwestycję, to około 315 tys. zł, czyli do 50 proc. wartości kosztorysowej tego zadania. Termin składania wniosku upływał 17 września, a do tego czasu Rada Powiatu, która spotykała się w pierwszych dniach września, musiała podjąć ostateczną decyzję w tej sprawie. Chodzi o to, że finansowanie wsparcia w ramach programu SAPARD

realizowane będzie w formie zwrotu części poniesionych przez inwestorów kosztów kwalifikowanych, a rozliczenie nastąpi dopiero po zrealizowaniu zadania. Do tego czasu inwestor sam musi wyłożyć pieniądze.

Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, program zostanie zakwalifikowany, a budowa dróg i chodników w Nielepie i Bystrzycy rozpocznie się w marcu 2003 roku i potrwa do końca lipca.

SAPARD obowiązywać będzie tylko do czasu wstąpienia Polski do Unii Europejskiej. Zakończenie programu oznaczać będzie koniec składania wniosków i zawierania kontraktów, ale wszystkie zakwalifikowane i zakontraktowane wcześniej inwestycje finansowane będą nawet po przystąpieniu do Unii. Warto zatem ubiegać się o wsparcie.

Danuta Iskrzycka

## NOWI W „WARSZAWSKIEJ”

Mieszkańcy Osiedla „Warszawska” w Połczynie mają nową Radę Osiedla. Liczy ona 6 osób, a w jej skład weszli: **Wiesław Płoszaj** – przewodniczący, **Danuta Drzewicka** – sekretarz oraz członkowie: **Krystyna Olszewska**, **Mirosław Kaczyński**, **Teresa Czachorek** i **Konstanty Marcinkiewicz**. W pierwszym, inauguracyjnym spotkaniu uczestniczyli także **Henryk Dunder**, szef spółki ciepłowniczej i **Wiesław Wyganowski**, prezes Spółdzielni Mieszkaniowej „Zdrój” w Połczynie. Ustalono plan pracy do końca roku, m.in. nasadzeń krzewów wokół kontenerów na śmieci, harmonogram prac porządkowych. Zwrócono uwagę na niewłaściwe parkowanie samochodów pod oknami, gdy tymczasem miejsc na parkingach nie brakuje. W najbliższych dniach planujemy zająć się rozbiórką wiaty w sąsiedztwie budującego się gimnazjum, na miejscu której powstanie boisko do piłki siatkowej. Chcemy zorganizować też spotkanie z panią burmistrz na temat zagospodarowania skarpy od strony ulicy Warszawskiej, mówi prezes **Wiesław Płoszaj**. Nowa Rada Osiedla czeka na inne propozycje i uwagi. Zainteresowani mogą dzwonić pod nr tel. 36-62-811 w Połczynie.



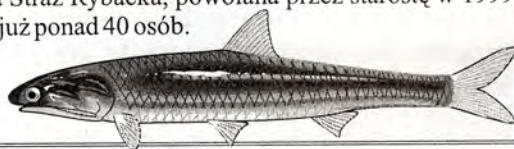
(Dis)

## Wędkarze Amatorzy

osób pyta, czy ważne są karty wydane wcześniej przez wojewodę (obecnie przez starostę)? Pani Bajor informuje, że w dalszym ciągu są ważne.

Rybakcy korzystający ze sprzętu, jakim są łodzie i pontony, powinni wiedzieć, że sprzęt do połowu ryb, zanim pojawi się na wodzie, musi być zarejestrowany. Rejestracja nic nie kosztuje, choć jeszcze nie tak dawno trzeba było płacić za nią 18 zł. Nie zmieniła się natomiast cena za kartę wędkarską. Wydanie karty kosztuje 10 zł. Wymienione dokumenty rybakcy amatorzy powinni nosić przy sobie, bo w każdej chwili może poprosić o wgląd do nich Społeczna Straż Rybacka, powołana przez starostę w 1999 roku, a licząca już ponad 40 osób.

M. K.



## Program dla Ambitnych

Rada Powiatu przyjęła strategię rozwiązywania problemów społecznych, w obszernym dokumencie pod nazwą „Program rozwiązywania problemów społecznych w powiecie świdwińskim na lata 2002–2006”, opracowanym przez Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie. O czym mówi ten program?

Bezrobocie w powiecie skłoniło jego twórców do nakreślenia planu powstania Ośrodka Wsparcia dla Bezrobotnych. Nie od dziś wiadomo, że utrata pracy negatywnie wpływa na rodzinę. Bezrobotny traci pozycję zawodową i społeczną, a tym samym poczucie własnej wartości. Prowadzi to często do osłabienia bądź zerwania więzi rodzinnych. W Ośrodku Wsparcia, osoby bez pracy mogłyby korzystać z bezpłatnych porad psychologa, doradcy zawodowego, prawnika czy

pracownika socjalnego. Receptą na rozwiązanie problemów w rodzinach nadużywających alkoholu, stosujących przemoc może okazać się Ośrodek Wsparcia dla ofiar przemocy, punkty konsultacyjne w Poradniach Psychologiczno-Pedagogicznych. Także indywidualna pomoc prawna i socjalna.

W trosce o osoby w podeszłym wieku, które nie mogą mieszkać same ze względu na stan zdrowia, PCPR proponuje mieszkania wspólnotowe, przystosowane także dla osób niepełnosprawnych. Jest to o tyle dobre rozwiązanie, że osoby starsze mogłyby zamieszkać wspólnie pod jednym dachem i pozostać jednocześnie w swoim środowisku, unikając tym samym poczucia izolacji i osamotnienia. O własny dach nad głową martwią się pełnoletni już wychowankowie placówek opiekuńczo-wychowawczych. A mieszkań dla nich nie ma i wielokrotnie zdarza się, że przymusowy powrót do domu, do środowiska patologicznego, niweczy lata pobytu w placówce,

uniemożliwiając tym samym start w normalne, dorosłe życie, a także znalezienie pracy. PCPR proponuje przygotowanie kilku mieszkań za pieniądze samorządów. Myśląc o osobach niepełnosprawnych proponuje utworzenie Szkoły Życia przy Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Sławoborzu i Warsztatu Terapii Zajęciowej, będących formą rehabilitacji dla osób z upośledzeniem umysłowym.

To tylko niektóre z propozycji, zawarte w tym programie.

Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie pokusiło się nawet o wstępne wycieszenie kosztów jego realizacji, pracy włożyło zatem sporo. Tylko skąd wziąć pieniądze na realizację tak ambitnych planów? PCPR podaje źródła ich finansowania.

Danuta Iskrzycka





# W przyszłość!!! Z wyobraźnią i odwagą!!!

## Z burmistrzem Świdwina Józefem Pietraszkim rozmawia Zbigniew Piastun

**Z.P.:** Panie Burmistrzu, pracował Pan dla miasta Świdwina niezwykle skutecznie. Po czterech latach służby na tym stanowisku ma Pan imponujący dorobek. Jakie, według Pana, powinny być podjęte w najbliższych latach strategiczne działania, aby nastąpił dalszy rozwój miasta i aby pojawiły się nowe możliwości dla jego mieszkańców?

**J.P.:** Strategiczne działania w najbliższych latach powinny być nakierowane na tworzenie lepszych warunków do rozwoju gospodarczego, otwieranie się miasta na zewnątrz, umacnianie Świdwina jako miasta powiatowego, zwiększanie szans dla ludzi młodych poprzez nowoczesną oświatę, kulturę i sport, budowanie bezpieczeństwa publicznego i socjalnego. Działania te powinny ożywić lokalną gospodarkę i ograniczyć bezrobocie, poprawić poziom życia naszych mieszkańców oraz systematycznie przekształcać nasze miasto w prężny i ciekawy ośrodek miejski. Tylko w takim ośrodku obok tradycji, będzie funkcjonować nowoczesność, atrakcyjność, która będzie magnesem dla gości oraz inwestorów. Najkrócej mówiąc, przyszły Świdwin to miasto dające szansę jego mieszkańcom, otwarte, przyjazne, bezpieczne i lubiane.

**Z.P.:** Gospodarka to ważna dziedzina, od której wiele zależy, a przede wszystkim nowe miejsca pracy. Co można zrobić na rzecz ożywienia gospodarczego?

**J.P.:** Gospodarka, przedsiębiorczość, przez wiele lat były atutem naszego miasta. Mimo poniesionych dużych strat w tym zakresie, nie brakuje przedsiębiorcom zapału i pomysłów. Pojawiły się nowe i nowoczesne podmioty gospodarcze, które nieźle sobie radzą na rynku. Recesja w kraju nie sprzyja rozwojowi gospodarki, dlatego tak ważne jest tworzenie lepszych warunków dla rozwoju gospodarczego. Koniecznością staje się systematyczne przygotowywanie nowych terenów dla potencjalnych inwestorów, poszukiwanie inwestorów poprzez informatory inwestycyjne i różnego typu wydawnictwa, giełdy, targi oraz prezentacje gospodarcze dla inwestorów. W zależności od ilości uruchamianych miejsc pracy, należy stosować ulgi podatkowe; natomiast tym przedsiębiorcom, którzy znaleźli się w trudnej sytuacji, umożliwić odroczenia podatkowe, tak by mogli podtrzymać działalność i zatrudnienie oraz łącznie z promocją miasta podejmować wspólną promocję świdwińskiego potencjału gospodarczego i świdwińskich wyrobów.

**Z.P.:** Otwieranie się miasta na zewnątrz to coś nowego.

**J.P.:** Obok funkcji gospodarczej Świdwin powinien wykorzystać swoje walory historyczne, unikalne zabytki, które należy eksponować, ale także promować nowoczesność. Świdwin powinien stawać się miastem otwartym poprzez takie działania, jak promowanie i eksponowanie PW „Relax”, zamku, zabytków, wraz z imprezami, zawodami, turniejami o randze lokalnej, regionalnej i krajowej, które będą lansować Świdwin jako ciekawy ośrodek historyczny o bogatych tradycjach oraz centrum konferencyjno-sportowo-rekreacyjne. Co za tym idzie, w związku z napływem gości, turystów i inwestorów, konieczne jest poszerzenie oferty handlowej w obrębie centrum miasta i na peryferiach – np. nowy market.

**Z.P.:** Na ile, Pana zdaniem, należy podkreślać znaczenie funkcjonowania powiatu w Świdwinie i jak należy dążyć do jego umocnienia?

**J.P.:** W Świdwinie – mieście powiatowym, nie funkcjonują jeszcze wszystkie urzędy i instytucje o charakterze powiatowym. Przy weryfikacji powiatów przez rząd i szukaniu w ten sposób oszczędności, powiaty małe z niepełną ilością niezbędnych struktur mogą być likwidowane. W tej sytuacji, aby umocnić i wzbogacić powiat oraz poprawić obsługę mieszkańców ziemi świdwińskiej, jak również podnieść rangę Świdwina i pobudzić rozwój, konieczne są dalsze działania, podejmowanie nowych, skutecznych działań w celu uruchomienia w Świdwinie Urzędu Skarbowego, Prokuratury i Wydziału Ksiąg Wieczystych. Także poszerzenie działalności Sądu, a w ramach powiatowego Stowarzyszenia inicjatywy społecznych i gospodarczych uruchomić fundusz poręczeń kredytowych, dzięki czemu można pozyskać różne możliwości korzystania z funduszy strukturalnych UE oraz podejmowanie wraz z powiatem i okolicznymi gminami wspólnych przedsięwzięć w zakresie ochrony środowiska i innych dziedzin o charakterze ponadgminnym.

**Z.P.:** Sferze społecznej przypisuje Pan duże znaczenie, dlaczego?

**J.P.:** Najbardziej opłacalną inwestycją w wymiarze społecznym jest edukacja nakierowana na młodych ludzi. Poprzez dobre funkcjonujące oraz odpowiednio wyposażone przedszkola i szkoły, można stwarzać dzieciom i młodzieży większe możliwości rozwoju i lepszego startu życiowego. Ważne znaczenie w przygotowaniu do życia ma również kultura i sport. W tej ważnej sferze społecznej należy położyć nacisk na naukę języków obcych i kontakty z rówieśnikami z krajów UE. Zachęcać młodych ludzi od najmłodszych lat do działalności kulturalnej i sportowej, pobudzać rozwój sportu szkolnego w oparciu o budżet miasta. Wydaje się ważne powołanie klubów sportowych w obrębie PW „Relax” w zakresie sportów wodnych i wzbogacenie

działalności kulturalnej o dostępne dla wszystkich widowiska i imprezy plenerowe, również o charakterze historycznym z własnym zapleczem rycerskich.

**Z.P.:** Wiele jest także do zrobienia w zakresie bezpieczeństwa publicznego i socjalnego...

**J.P.:** Bezpieczeństwo publiczne i socjalne jest zagadnieniem najważniejszym w życiu miasta. Ludzkie dramaty i bieda wymagają troski oraz zdecydowanych działań koordynacyjnych w ramach urzędów, instytucji, organizacji i stowarzyszeń. Tylko wspólnym wysiłkiem możemy ograniczać biedę, łamanie prawa czy patologie społeczne. Dlatego konieczne jest uruchamianie robót publicznych, interwencyjnych i sezonowych, tak by umożliwić podjęcie pracy choćby okresowej, osobom znajdującym się w trudnej sytuacji ekonomicznej. Konieczne jest dokładne rozpoznanie ubóstwa i kierowanie pomocy społecznej do najbardziej potrzebujących, wspieranie stowarzyszeń i organizacji pozarządowych niosących pomoc ludziom potrzebującym.

Musimy zadbać o lepszą koordynację podejmowanych działań w zakresie opieki społecznej i nadanie priorytetu dla dożywiania dzieci i objęcie tą formą pomocy jak największej liczby nieletnich. Musimy podjąć próby tworzenia



opieki nad ofiarami przemocy w rodzinie i lepiej rozpoznać źródła zagrożeń przestępczością, szczególnie wynikających z alkoholizmu, narkomanii i innych skłonności patologicznych. Konieczne jest zwiększenie patroli ulicznych zwłaszcza nocą, stopniowe wprowadzanie monitoringu w mieście na obszarach najbardziej zagrożonych, ochrona szkół przed narkomanią, z jednoczesną ofertą alternatywnych sposobów spędzania wolnego czasu, np. w formie zajęć sportowych, rekreacyjnych czy kulturalnych.

**Z.P.:** Jakie widzi Pan priorytety w infrastrukturze komunalnej?

**J.P.:** Mimo dużych nakładów finansowych w ostatnich latach na infrastrukturę komunalną nadal występują pilne potrzeby związane z ochroną środowiska, a ściślej z rozbudową i modernizacją urządzeń /oczyszczalnia, kolektory, składowisko odpadów i segregacja/, z modernizacją dróg i chodników, a także z remontami i modernizacją zasobów mieszkaniowych. Zachodzi pilna potrzeba rozpoczęcia budownictwa mieszkaniowego komunalnego i socjalnego, aby przyjąć z pomocą rodzinom oczekującym na mieszkania a żyjącym w bardzo trudnych warunkach oraz tym, którym grozi bezdomność. Należy także pamiętać, że skoro idziemy w kierunku otwierania się i promocji miasta, niebagatelne znaczenie ma także wygląd i estetyka miasta. Jeśli chcemy sprostać nowym standardom w tym zakresie należy: przystąpić do modernizacji oczyszczalni ścieków, zwiększając jej zdolność przerobową i uzyskać efekty jakościowe i eksploatacyjne, musimy wykonać w obrębie kolektorów sanitarnych wszystkie przyłącza i rozdzielić kanalizację sanitarną od deszczowej. Zakończymy budowę kolektorów sanitarnych i deszczowych na „Zatorzu”, podejmiemy na szerszą skalę dalszą modernizację ulic i chodników. Po wykonaniu ronda przy placu Sybiraków usprawnić należy tranzyt przez Świdwin, modernizując część ulicy W. Polskiego oraz ul. A. Krajowej łącznie z budową wylotu do ul. Kołobrzeskiej, podjąć budownictwo komunalne i socjalne w systemie samorealizacji, tj. dużego wkładu własnej pracy potencjalnych lokatorów pod nadzorem kierownika budowy, prowadzić nadzór nad zaopatrzeniem mieszkańców w wodę, ciepło, energię elektryczną i gaz w zakresie dostaw i cen, a także utrzymywać miasto w czystości oraz podnieść dbałość o tereny zielone i parki. Wskazane kierunki działań, konsekwentnie realizowane spowodują, że – najkrócej mówiąc – Świdwin będzie dawał szansę naszym mieszkańcom, będzie atrakcyjny, otwarty, przyjazny, bezpieczny oraz lubiany przez mieszkańców i gości.

*Dziękuję za szeroką wypowiedź. Widzę, że pomysłów nakierowanych na dalszy rozwój miasta, łącznie z troską o mieszkańców, Panu Burmistrzowi nie brakuje.*



# Spotkanie po latach

Ranek niedzielny. Na parkingu wybór najbardziej modnych marek samochodowych. Wśród nich tylko jedna wysłużona Skoda Favorit... Zbliża się pora pożegnań. Szczególnie podziękowania złożono komitetowi organizacyjnemu z **Wojciechem Marciszonkiem** na czele, który niemal „stawał na głowie”, by doprowadzić do skutku ten zjazd i by nadać mu właściwą oprawę.

Pożegnania. Życzenia, życzenia. Wszyscy wszystkim. Więc i ja Wam życzę, oby każdy odszukał swoją własną radość i satysfakcję z tego co czyni w imię pomnażania Dobra. W pracy i w rodzinie. By je odnalazł we wspólnocie trwania, w nadziei na lepsze jutro, w rąbku piękna, bogactwa i doświadczeń odwiecznej tajemnicy przeobrażeń ludzkiego losu, gdzie i nasz czas się dokonuje...

## Do rychłego zobaczenia!

I na koniec refleksja: Warto było zostać nauczycielem! Choć satysfakcja przychodzi niekiedy po wielu latach. Jednak żadne dobra materialne nie zastąpią uczuć przyjaźni, dowodów pamięci i doznań radości z sukcesów życiowych wychowanków!

A było to tak: w dniach od 12 do 14 lipca w Połczynie Zdrój odbył się zjazd...

„I ja tam byłem miód i wino ochotczo piłem,  
Radość, łyż i wspomnienia  
z wszystkimi dzieliłem,  
A co czułem i widziałem to opisałem”.

Tadeusz Garczyński



### Lista alfabetyczna osób uczestniczących w jubileuszowym zjeździe klasy „Absolwenci 1962”:

**Janina Bodnar-Garstecka** - meteorolog emerytka (Poznań),  
**Regina Drozdowska-Czaplicka** - lekarz weterynarii emerytka (Koszalin),  
**Jadwiga Heksel-Wolonciej** - nauczycielka fizyki, wicedyrektor LO (Częstochowa),  
**Tadeusz Hryniewicz** - prof. nadzw. dr hab. inż. Kierownik Katedry Elektrochemii Powierzchni Politechniki Koszalińskiej, Koordynator programów międzynarodowych „Erasmus” i „Leonardo da Vinci”,  
**Weronika Janczewska-Mroczek** - prawnik kancelarii adwokackiej (Warszawa),  
**Alina Kokurewicz-Głowiak** - filolog polonistki, emeryt (Wrocław),  
**Anatol Kulon** - nauczyciel, dyrektor SP, emeryt (Grzmiąca),  
**Tadeusz Maciesza** - pracownik cywilny obsługi lotniska (Połczyn Zdrój),  
**Jacek Majewski** - nauczyciel historii, dyrektor LO, emeryt, działalność gospodarcza (Koszalin),  
**Wojciech Marciszonek** - nauczyciel matematyki, dyrektor SP, emeryt, działalność gospodarcza (Połczyn Zdrój),

**Zbigniew Matysiak** - prawnik, zastępca Prokuratora Rejonowego (Człuchów),  
**Zygmunt Meyer** - prof. zw. hab. inż., rektor Prywatnej Wyższej Szkoły Integracji Europejskiej w Szczecinie, prezydent Euroregionu „Pomerania” z siedzibą w Szczecinie (Polska, Niemcy, Szwecja), członek Lions Club International, członek wielu towarzystw naukowych, kierownik Katedry Geotechniki na Politechnice Szczecińskiej; w latach 1984-1990 prorektor tejże uczelni (Szczecin),  
**Ryszard Mucha** - nauczyciel matematyki, emeryt (Ustka oraz Bochum – Niemcy),  
**Zofia Niemir-Gręba** - nauczycielka polonistka emerytka (Połczyn Zdrój),  
**Piotr Nowak** - inżynier elektryk, działalność gospodarcza (Kołobrzeg),  
**Barbara Oleszczuk-Werbińska** - nauczycielka fizyki, działaczka związkowa (Gdańsk),  
**Stefania Szczur-Harlejczyk** - nauczycielka, wicedyrektor LO, emerytka (Świdwin),  
**Adam Śmigiel** - komandor-porucznik emeryt, działalność gospodarcza (Częstochowa),  
**Jacek Ziemiński** - historyk i grafolog emeryt (Koszalin) oraz  
**Tadeusz Garczyński** - ówczesny wychowawca klasy, nauczyciel, dyrektor LO, emeryt (OPO-LE).

c.d. Wywiadu z J. Szymanowskim

**D.K.:** *Czy zmienił się stosunek do Polski „starej” Polonii?*

**J.Sz.:** W Kanadzie nie było zupełnej negacji PRL-u, jednak po 1989 r. jest zupełnie inaczej, wśród Polaków jest pełna świadomość, że Polska jest teraz krajem suwerennym.

**D.K.:** *Czy oprócz Polonii w Kanadzie wyróżniają się inne grupy narodowościowe?*

**J.Sz.:** Pod względem liczebności wyróżniają się Włosi, Ukraińcy, Niemcy. Tym, co odróżnia Kanadę od Stanów Zjednoczonych, jest spora grupa Ukraińców, których w Stanach prawie nie ma.

**D.K.:** *Wiem, że był Pan ostatnio w Polsce 3 lata temu. Na ile, Pana zdaniem, zmienił się nasz kraj od tego czasu?*

**J.Sz.:** Już po wizycie w Warszawie zauważyłem, że Polska rozwija się bardzo dynamicznie, szczególnie dużo zmian widać w polskiej gospodarce, i są to zmiany na lepsze.

**D.K.:** *Dziękuję Panu za rozmowę.*

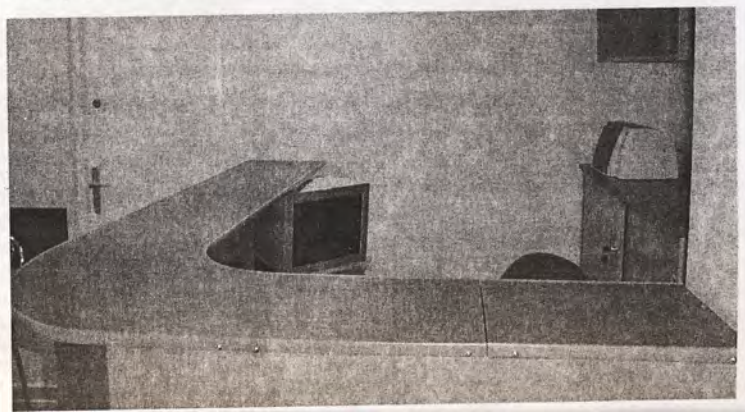
Wywiad przeprowadził Daniel Kawa

**Jarosław Szymanowski** – mgr inż. Absolwent Politechniki Londyńskiej, pracownik kanadyjskiego MSZ, radca handlowy, ekspert do spraw handlu zagranicznego, doradca do spraw marketingu (doradzał m.in. w „APATORZE”), obecnie na stałe mieszka w Ottawie (Kanada). Jego staraniem ukazały się pamiętniki ojca, działacza politycznego, posła na Sejm, więzionego przez ZSRR.

## FUNKCJA RECEPCYJNA

Komendant Powiatowy Policji w Świdwinie mł. insp. **Zenon Atras** konsekwentnie realizuje swoją strategię działania na rok 2002 w zakresie poprawy wizerunku Policji w oczach społeczeństwa powiatu świdwińskiego. Jednym z wielu zadań było uruchomienie w KPP funkcji recepcyjnej, co też się stało. Możliwe było to dzięki bardzo dobrej współpracy ze Starostwem Powiatowym w Świdwinie oraz PFRON, przy którego wsparciu finansowym uruchomiono funkcję recepcyjną. Celem uruchomienia punktu jest przede wszystkim kompetentna, szybka i miła obsługa interesanta. Najważniejszy jest pierwszy kontakt obywatela z Policją, której musi zaufać i oczekiwać od niej sprawnego działania.

Robert Naumiec





# POLSKIE CHICAGO POŻEGNANIE KOMENDANTA

W ostatnim czasie nakładem Wydawnictwa Adam Marszałek ukazało się kilka pozycji tematycznie związanych z Polonią Amerykańską. Z tej okazji Prezes Wydawnictwa Adam Marszałek wraz z Małżonką odbyli podróż odwiedzając między innymi Chicago, Nowy York i Waszyngton. Tamtejsza Polonia chcąc uhonorować swego wydawcę zorganizowała szereg spotkań. Na zdjęciu podczas spotkania w największej polonijnej księgarni na kontynencie amerykańskim od lewej: znany działacz polonijny **Andrzej Derza**, autor dwóch książek o polonii amerykańskiej **Wojciech Wierzewski**, prezes dr **Adam Marszałek**, **Mira Pułacz** (właścicielka księgarni), **Halina Marszałek**, redaktor „Głosu Ameryki” **Wojtek Milicz** oraz **Grażyna Karkosik**.

K. G.

30 sierpnia 2002 roku zakończyła działalność Wyższa Szkoła Oficerska w Toruniu. Miesiąc później prorektor tej zasłużonej uczelni, wspaniały oficer i świetny organizator płk dr inż. **Jan Majkut** przeszedł do cywila. Przez kilkadziesiąt lat służył wychował i wykształcił wielu oficerów i zdobył przyjaźń dużej grupy ludzi. Na uroczystym spotkaniu kończącym służbę pułkownika obecnych było wielu wojskowych i przyjaciół z cywila.

A. K.



## Urodziny Szefa



Miłą niespodziankę sprawili swojemu Szefowi pracownicy Wydawnictwa, których liczna delegacja stawiała się w jednej z siedzib firmy składając mu życzenia z okazji 50. rocznicy urodzin. O lewej stoją: **Mariusz Chrzanowski**, **Elżbieta Kossarzecka**, **Mirela Jackiewicz**, **Krystyna Burzyńska**, **Adam Korzus**, **Małgorzata Bracikowska**, **Magdalena Rupińska**, Prezes, **Andrzej Smoczyński**, **Małgorzata Gamoń**, **Otylia Kapitajna**, **Iwona Czarnecka**, **Krzysztof Galus**, **Beata Majchrzak**, **Marcin ZygarSKI** oraz pani dyrektor **Iwona Nadolska-Bartosiak**.

A. K.

## Ciekawe pismo

Poseł **Ryszard Ulicki** – przyjaciel Świdwina – jest nie tylko autorem znanych piosenek, poetą i posłem, ale także współwydawcą pisma społeczno-kulturalnego „Miesięcznik”. We wrześniowym numerze znajdziemy m.in. felietony poświęcone teatrowi, plastyce czy fotografii, a specjalnie dla „Miesięcznika” udzielił wywiadu Minister Obrony Narodowej **Jerzy Szmajdziński**.

A. K.



## Światowe życie



Goście z uwagą przysłuchują się wystąpieniu Prezesa na bankiecie z okazji 12. rocznicy działalności Wydawnictwa Adam Marszałek.





## 12 LAT MINĘŁO



Wielki aplauz (przede wszystkim pań) wzbudził solowy występ posła **Ryszarda Ulickiego**, który odśpiewał „Kolorowe jarmarki”, do którego to przeboju napisał słowa. Chórek tworzyli: **Maria Borowicz, Małgorzata Otręba, Kazimiera Piskozub, Janina Chojnacka, Krystyna Kawa, Barbara Marszałek, prof. Anna Gryniuk.**



Pan poseł dr **Bogdan Lewandowski**, adorowany przez **Halinę Marszałek** oraz dyr **Marię Borowicz**, czemu z lekkim sceptycyzmem przygląda się prof. dr hab. **Ryszard Borowicz**.



Wiele dyskusji odbywało się na tarasie. Uczestniczą w niej m.in. **Janusz Wielgosz**, red. naczelny „Echa” – **Elżbieta Wielgosz**, rektor prof. dr hab. **Marian Kowalewski**, dyr **Bronisław Kawa**, red. **Jacek Beszczyński**, red. **Li Zengwei**, prezes **Adam Marszałek** oraz pani **Leokadia Teresiak**.



Gwiazdą wieczoru był, stojący pierwszy od lewej, pan red. **Zygmunt Broniarek**. Obok Gospodarzy, pani **Elżbieta Broniarek**, ambasador **Adam Cieślar** oraz **Joanna Marszałek-Kawa**.



Zawsze silną reprezentację na imprezach organizowanych przez Wydawnictwo stanowią reprezentanci naszej armii. Od lewej stoją: dziekan Wydziału Wojsk Lądowych AON – płk prof. dr hab. **Adam Tomaszewski**, komendant Wydziału Strategicznego – płk prof. dr hab. **Jacek Pawłowski**, dr **Adam Marszałek**, komendant Instytutu Dowódczo-Sztabowego AMW – kmrdr prof. dr hab. **Andrzej Makowski**, redaktor **Li Zengwei** z Chin. W tle: radny **Janusz Borkowski**, dr **Wojciech Daniel** oraz płk prof. dr hab. **Roman Szulc**.



Od lewej: **Jolanta Kwiatkowska**, **Elżbieta Broniarek**, prezes **Ireneusz Kwiatkowski**, **Marian Kowalewski**, państwo **Kazimiera i Andrzej Piskozubowie**, **A. Cieślar**, prof. **R. Szulc**, **Joanna Marszałek-Kawa**, prof. **W. Kołodziej**, współczesny dziennikarz, poliglota, autor kilkudziesięciu książek, korespondent w Białym Domu **Zygmunt Broniarek**, kmrdr **A. Makowski**, **K. Kawa**, **J. Wielgosz**, dr **Agnieszka Dobroczyńska**, **Andrzej Marszałek** i **D. Kawa**. Klęczą: **L. Teresiak** oraz prof. **R. Hauzer** z Poznania.

**ECHO**  
Świdwina



Wydawnictwo Adam Marszałek, ul. Przy Kaszowniku 37, 87-100 Toruń  
tel. (056) 660 81 60, 62 322 38, e-mail: [info@marszalek.com.pl](mailto:info@marszalek.com.pl)  
Adres Redakcji: „Echo Świdwina”, ul. 3 Marca 25, Świdwina, tel. (0 94) 365 27 91  
Druk: Drukarnia Nr 1, ul. Warszawska 52, 87-148 Łysomice, tel. (0 56) 659 98 96

Redaguje kolegium w składzie: **Elżbieta Wielgosz** (redaktor naczelny), **Adam Korzus** (zastępca), **Krzysztof Galus** (redaktor techniczny), **Krystyna Burzyńska**, **Marta Gordon**, **Mirela Jackiewicz**, **Daniel Kawa**, **Beata Majchrzak**, **Joanna Marszałek-Kawa**, **Elżbieta Kossarzecka**, **Bogumiła Pińczuk**, **Magdalena Rupińska**, **Stanisław Wotkiewicz**.